

Stowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

KIELCE SOBOTA, 10 MARCA 1951 R.

Nr. 68 (320)

Naród radziecki wyraża jednomyślnie swe poparcie dla budżetu pokojowej pracy i dobrobytu

Z przebiegu obrad Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). W dniu 8 marca w obu Izbach Rady Najwyższej ZSRR rozpoczęła się dyskusja nad projektem budżetu państwa na rok 1951 i referatem ministra finansów Związku Radzieckiego Zwiertewa.

W Radzie Narodowości pierwszy zabral głos przewodniczący komisji budżetowej Iwan Chochłow, który podkreślił, że prawie 2/3 wszystkich wydatków budżetu przeznaczają się na budownictwo gospodarcze i kulturalne. Kredyty, jakie przeznaczają się dla Ministerstwa Spraw Wojskowych i Ministerstwa Marynarki Wojennej wynoszą zaledwie 21 proc. wydatków budżetowych, podczas gdy w szeregu krajów kapitalistycznych kredyty na cele wojenne sięgają 70 proc., a nawet więcej ogółu wydatków.

Partia bolszewicka i rząd radziecki — powiedział Chochłow — czynią wszystko, by stworzyć lepsze warunki bytu narodowi

radzieckiemu i by utrwalił pokój. Komisja budżetowa wnosi o zatwierdzenie budżetu na rok 1951.

Następnie przemawiał przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Republiki Azerbejdżan Gajdarow. Stwierdził on, że rozwój Kraju Rad w okresie powojennym stanowi nowy dowód wyższości socjalistycznego systemu gospodarczego nad kapitalizmem.

Budżet radziecki — powiedział Gajdarow — jest budżetem twórczym, pokojowej pracy. Narod azerbejdżański wyraża jednomyślnie swe poparcie dla tego pokojowego budżetu. Deputowany Gajdarow wniosł o zatwierdzenie projektu budżetu.

Przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych deputowany Kuźniecowa przytoczył dane świadczące o stałym wzroście dobrobytu mas pracujących Związku Radzieckiego.

Sukcesy naszej socjalistycznej odczyn — powiedział Kuźniecowa — stają się bardziej oczywiste na tle upadku gospodarki krajów kapitalistycznych. W krajach tych poziom życia jest obecnie znacznie niższy, niż w okresie przedwojennym. Deputowany Kuźniecowa poparł wniosek o zatwierdzenie budżetu na rok 1951.

Przewodniczący Rady Ministrów Lotewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, znany pisarz Wiliś Latis, podkreślił, że sesja Rady Najwyższej ZSRR odbywa się w chwili, gdy cała milująca pokój ludzkość wznosi walkę przeciwko ciemnym siłom światowej reakcji, dążącej do rozpętania nowej wojny światowej. Jednakże na rody całego świata wiedzą, że obóz pokoju na czele którego stoi wielki Związek Radziecki, staje się z każdym dniem potężniejszy i że potrafi on udaremnić zbrodnicze plany podżegaczy wojennych.

Latis poparł wniosek o zatwierdzenie budżetu na rok 1951.

Następnie przemawiali deputowani: Giorjan (Armenia), Władimir Oja (Estonia) i Rasiłow (Uzbekistan), którzy również poparli wniosek o zatwierdzenie budżetu na rok 1951.

W Radzie Związku obrady rozpoczęły się od referatu przewodniczącego komisji budżetowej Leonida Korniejewa. Budżet państwowy na rok 1951 — powiedział deputowany Korniejew — odzwierciedla wspaniałe osiągnięcia narodu radzieckiego w wykonaniu zadań powojennych 5-letki. Zwycięstwa narodu radzieckiego na froncie pokoju w gospodarstwie otwierają szerokie perspektywy dla dalszego rozwoju Kraju Rad. Budżet na rok 1951 ma na celu dalsze wzmocnienie gospodarczej potęgi Związku Radzieckiego oraz dalszy wzrost dobrobytu narodu radzieckiego. Deputowany Korniejew wniosł o zatwierdzenie budżetu w brzmieniu projektu rządowego.

Następnie przemawiali deputowani: Greczuka (Republika Ukrainy), Rumianew (Moskwa), Kleszczew (Republika Białoruska), Maria Popowa (Litewska Republika Radziecka), Iwan Pietrow (Leningrad) i Tajbekow (Kazachska Republika Radziecka), którzy podkreślili, że projekt budżetu na rok 1951 odpowiada całkowicie interesom narodu radzieckiego oraz poparli wniosek o zatwierdzenie budżetu.

Bevin ustąpił ze stanowiska ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii

LONDYN. PAP. Urzędowo donosi, że Bevin ustąpił ze stanowiska brytyjskiego ministra spraw zagranicznych. Jego następcą na tym stanowisku będzie wicepremier Herbert Morrison.

Bevin pozostanie w gabinecie jako lord — strażnik pieczęci prywatnej.

Sprawa Niemiec winna być centralnym zagadnieniem konferencji czterech mocarstw

Dalsze obrady zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu

PARYŻ (PAP). Na czwartym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Paryżu przewodniczący przedstawił USA — Jessup.

Jako pierwszy zabral głos delegat francuski Parodi, który oświadczył, że — jego zdaniem — pomiędzy projektem porządku dziennego, zaproponowanym przez delegację mocarstw zachodnich, a projektem ZSRR jest „bardzo istotna różnica” i różnice polegają: rzekomo nie tyle na samej treści punktów, ile na „kolejności, w których punkty te powinny być rozpatrywane”. Parodi zignorował przy tym celowy fakt, że delegacja radziecka proponuje, by Rada Ministrów rozpa-

trzyła konkretne, aktualne i najważniejsze zagadnienia, od rozstrzygnięcia których zależy likwidacja naprężenia sytuacji międzynarodowej, wówczas gdy delegacja mocarstw zachodnich wnosząca całkiem mgliste propozycje, mogąc jedynie sprawdzić narady ministrów spraw zagranicznych do bezcelowych rozmów na tematy ogólne.

Jako drugi przemawiał przed stawiciel brytyjski Davies, który powtórzył raz jeszcze argumenty, jakich używał na poprzednich posiedzeniach dla na rzucenia projektu mocarstw zachodnich.

Następnie zabral głos przedstawiciel ZSRR Gromyko, który nawiązał do twierdzeń Parodi i Daviesa, zwrócił uwagę, że pomiędzy propozycjami delegacji radzieckiej, a wysuniętymi przez trzy mocarstwa zachodnie, istnieje istotna różnica.

Delegacja radziecka proponuje rozpatrywać problemy aktualne, które niepokoją narody i które stanowiące wymagają rozwiązania. Tymczasem delegacje trzech mocarstw — stwierdził Gromyko — nie wspominają o głównych problemach — o demilitaryzacji Niemiec, niedopuszczeniu do ich ponownego uzbrojenia, o poprawie sytuacji w Europie i o nacyonalistycznym przystąpieniu do redukcji zbrojeń czterech mocarstw.

Odpowiadając na zarzut Jessupa, że rzekomo drugi punkt propozycji radzieckiej, mówiący o przyspieszeniu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wycofania wojsk okupacyjnych, nie wspomina o zjednoczeniu Niemiec, Gromyko stwierdził, iż delegacja radziecka wychodzi z założenia, że rozstrzygnięcie sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, jest równocześnie rozstrzygnięciem zagadnienia ich zjednoczenia i utworzenia zjednoczonego, nielubiącego pokój, demokratycznego państwa niemieckiego.

Przedstawiciel radziecki wy-

twierdzenia, iż wpisanie punktu o redukcji zbrojeń do porządku dziennego obrad Rady Ministrów nie powinno mieć miejsca z uwagi na to, że problem ten stanowi przedmiot obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Właśnie — w ONZ — oświadczył Gromyko — przedstawiciele niektórych państw, a w szczególności Stanów Zjednoczonych, czynią wszystko, by pogrzać każdą propozycję redukcji zbrojeń.

Po wykazaniu raz jeszcze bez podstawności twierdzenia przed stawicieli trzech mocarstw zachodnich, jakoby propozycje radzieckie były sformułowane w sposób przesadzający ich rozstrzygnięcie, delegat radziecki skonstatował, że aczkolwiek Parodi nawoływał do konstruktywnej pracy w naradach, to jednak przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich nie wykazują dotychczas dobrej woli dla wprowadzenia w czyn wezwania Parodi.

Następne posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw wyznaczono zostało na dzień 9 bm.

Pożegnanie ambasadora ZSRR W. Z. Lebiediewa

Minister spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego wydał w dniu 8 bm. kolejkę pożegnania na cześć ambasadora Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Wiktora Z. Lebiediewa, w której wzięli udział: premier Rządu RP — Józef Cyrankiewicz, członkowie Rządu, członkowie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR oraz wybitni pracownicy dyplomacji tacy jak ambasady ZSRR w Warszawie.

Dnia 8 bm. ambasador ZSRR w Warszawie — Wiktor Z. Lebiediew przyjął wzięły pożegnania wiceministrów spraw zagranicznych — dr. Stanisławowi Skrzyszowskiemu.

Wbrew woli narodu niemieckiego Bundestag odrzucił apel Izby Ludowej NRD

BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że na posiedzeniu Bundestagu posłowie kapitalistyczni przedstawili wniosek o następującym brzmieniu:

Dążąc do zachowania pokoju i do zabezpieczenia pokojowego rozwoju Niemiec, wyrażając wolę narodu niemieckiego, który wypowiedział się przeciwko remilitaryzacji — Bundestag powinien:

1) Przyjąć propozycję Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 30 stycznia 1951 r.;

2) Skierować do uczestników konferencji zastępców ministrów w Paryżu prośbę o umieszczenie na porządku dziennym sprawy przygotowania i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r.; traktat pokojowy opierać się winien na zasadzie demilitaryzacji, demokracji, zjed-

noczenia Niemiec, wolnej wymiany handlowej, rozwoju produkcji pokojowej i wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Uzasadniając powyższy wniosek, deputowany Walter Fisch (KPD) oświadczył:

Adenauer używa wszelkich możliwych sposobów, by utrwać rozbiór Niemiec. Adenauer dał wiele dowodów tego, że zaufanie pana Mac Cloy'a jest mu droższe niż najbardziej żywo interesy narodu niemieckiego.

Adenauer chce postawić naród niemiecki przed faktami dokonanymi, i dlatego obawia się rozmów między NRD, a Niemcami zachodnimi. Rozmowy te mogłyby bowiem pokrzyżować jego plany, a w szczególności uniemożliwić remilitaryzację Niemiec zachodnich.

Adenauer działa w interesie imperializmu amerykańskiego, ignorując zasadnicze interesy narodu niemieckiego.

Polityka Adenauera prowadzi do katastrofy gospodarczej i politycznej.

Mówca podkreślił następnie, że proponowana przez premiera Grotewohla i Izby Ludowej Ogólnoniemiecka Rada Ustawodawcza będzie mogła rozstrzygnąć wszystkie sporne zagadnienia i doprowadzić do uzgodnienia głównych zasad zjednoczenia Niemiec.

W końcu swego przemówienia Fisch zwrócił uwagę na historyczne znaczenie apelu Izby Ludowej i wezwał Bundestag do zaaprobowania tego apelu.

Następnie odbyła się dyskusja, po której większością głosów odrzucono wniosek KPD. Przeciwno wnioskowi głosowali członkowie partii Adenauera wraz z członkami partii Schumachera.

Australijski Sąd Najwyższy uznaje nieważność zakazu Partii Komunistycznej

LONDYN. PAP. Z Sydney donoszą, że w piątek australijski Sąd Najwyższy uznał za nieważną ustawę o zakazie Australijskiej Partii Komunistycznej, uchwaloną przez parlament w październiku ubiegłego roku.

Robotnicy Kielc z radością witają udział polskich związków zawodowych w europejskiej konferencji robotniczej w sprawie remilitaryzacji Niemiec

Związkowcy kieleccy z radością powitali inicjatywę przedstawicieli klasy robotniczej Francji i Niemiec w sprawie zwolnienia europejskiej konferencji robotniczej pod hasłem walki przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Oto, co o tym mówi Stanisław Zimna, robotnik Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych, wyrabiająca 150 proc. normy:

„Utworzenie jednolitego frontu do walki przeciw remilitaryzacji Niemiec wzmocni siły obozu pokoju i tym samym siły nasze. Dlatego też cieszymy się, że nasze związki zawodowe poparły słuszną inicjatywę robotników francuskich i niemieckich.

— Naród niemiecki był zawsze wykorzystywany dla wojennych celów imperialistów — stwierdza tow. Franciszek Strzałowski, robotnik warsztatów mechanicznych Kieleckich Zakładów Przemysłu Chemicznego. Obecnie robotnicy niemieccy wzywają wszystkich robotni-

Pogłoski o odwołaniu Mc Cloy'a

BERLIN. PAP. Prasa donosi, że amerykański wysoki komisarz Mc Cloy ma być w najbliższym czasie odwołany. W uznaniu swych zasług dla monopolu amerykańskich, Mc Cloy ma po powrocie do USA objąć stanowisko przewodniczącego giełdy na Wall Street.

Przed sesją Francuskiej Rady Obrótców Pokoju

PARYŻ. PAP. 18 marca rozpocznie się w Paryżu sesja Krajowej Rady Obrótców Pokoju. Porządek dzienny przewiduje: 1) Podjęcie kroków dla zorganizowania kampanii zbierania podpisów pod apelem w sprawie paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami, 2) Wznowienie kampanii przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, 3) Zorganizowanie w całym kraju kantonalnych kongresów obrotców pokoju.

W niedzielę, 11 marca zbierze się w Genewie ogólnokrajowy zjazd kobiet francuskich. Zjazdowi przewodniczyć będą: Irène Joliot Curie, Francois Lederec i Raymonde Dien. Przewidywane jest uchwalenie oświadczenia kobiet francuskich do kobiet całego świata i uroczyste sformułowanie kontynuowania walki o pokój.

Budżet państwa socjalistycznego

Podajemy w obszernym skrócie artykuł wstępny „Prawdy” z 8 marca 1951 r.

W dniu 7 bm. na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości — obu Izby Rady Najwyższej ZSRR — wygłoszone zostało expose o budżecie państwa ZSRR na rok 1951.

Budżet państwa radzieckiego, przedstawiony Radzie Najwyższej ZSRR do rozpatrzenia i za twierdzenia, sporządzony został w całkowitej zgodności z państwowym planem rozwoju gospodarki narodowej na rok 1951.

Budżet państwowy przewiduje po stronie dochodów globalną sumę 457.992 miliony rubli, a po stronie wydatków — 451.502 miliony rubli; tak więc do datnie saldo budżetu wyniesie 6.490 milionów rubli. W porównaniu z poziomem r. 1950 wpływ wy budżetowe wzrosną o 8,5 proc., a wydatki o 9,4 proc.

Znaczny wzrost budżetu świadczy o stałym wzroście potęg gospodarczej państwa radzieckiego. Budżet na rok 1951 zapewnia zasoby finansowe, potrzebne dla dalszego rozwoju socjalistycznej gospodarki, dla podwyższenia dobrobytu i poziomu kultury mas pracujących.

W cyfrach budżetu małego państwa odbicie pokojowej pracy twórczej obywateli radzieckich oraz wybitne sukcesy narodu radzieckiego na polu budownictwa gospodarczego i kulturalnego, sukcesy osiągnięte pod kierownictwem partii Lenina — Stalina.

W r. 1950 dochód narodowy ZSRR przekroczył o 64 proc. poziom roku 1940, podczas gdy plan pięcioletni przewidywał wzrost 38 procentowy. W ciągu jednego tylko roku ubiegłego dochód narodowy wzrósł o 21 proc., a dochody robotników, urzędników, chłopów — w cenach porównywalnych — wzrosły o 19 proc.

Nowym przejawem stałowej troski o człowieka radzieckiego jest czwarta z kolei sniska detalicznych cen artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych, wprowadzona z dniem 1 marca 1951 r. Przyczyniła się ona do dalszego wzrostu dochodów ludności, dalszego podniesienia stopy życiowej mas.

W związku z rozwojem gospodarki narodowej i systematyczną sniską cen wzrosła znacząco siła nabywcza rubla radzieckiego i umożliwiła jego kurs w porównaniu z kursem walut obcych. Doniosłym wskaźnikiem trwałości finansów radzieckich jest stały wzrost dochodów budżetu państwowego, którego podstawę stanowią akumulacje gospodarki socjalistycznej. Na przestrzeni wszystkich lat powojennej pięcioletni wykonanie budżetu wykazywało stale i niezmiennie saldo dodatnie.

W ciągu ubiegłego pięcioletnia inwestycje w gospodarkę narodową wyniosły olbrzymią sumę 708,1 miliarda rubli. W ciągu tych pięciu lat państwo wydało

na cele społeczne — kulturalne 824,6 miliarda rubli. Przytaczając większość tej sumy stanowią wydatki na oświatę ludową, na ochronę zdrowia i ubezpieczenia społeczne.

Przedstawiony Radzie Najwyższej ZSRR do zatwierdzenia budżet na rok 1951 jest nowym dobitnym dowodem pokojowej polityki państwa radzieckiego, pokojowego charakteru jego socjalistycznej gospodarki.

Olbrzymia większość wydatków budżetowych stanowią sumy wyasygnowane na finansowanie gospodarki narodowej i na cele społeczno — kulturalne. Wydatki na obronę kraju ustalono w wysokości 21,3 proc. globalnej sumy wydatków budżetu, podczas gdy w ramach budżetu, przedwojennego 1940 roku wynosiły one 32 proc. wydat

ków budżetowych. Cecha charakterystyczna budżetu radzieckiego jest również fakt, że przytaczając część jego dochodów stanowią wpływy z przedsiębiorstw socjalistycznych, podczas gdy wpływy z opodatkowania ludności stanowią zaledwie 9,4 proc. dochodów budżetu na rok 1951.

Krańcowym przeciwieństwem budżetu radzieckiego są budżety USA, Anglii i innych krajów kapitalistycznych. Są to budżety wybitnie wojenne, budżety, których agresywna istota występuje z całą ożywczością. Dość powiedzieć, że — jak oświadczył Truman w orędziu do Kongresu — budżet USA na rok 1951 — 52 przewiduje wydatki na cele wojenne w wysokości 50 miliardów dolarów. Suma ta przekracza 50-krotnie wydatki wojenne USA w przedwojennym 1938—39 roku budżeto-

wym, a dwukrotnie — wydatki na wojnę w roku 1941 — 42. Imperializm amerykański wzmożił nacisk na swych sługusów i przeforsował olbrzymi wzrost budżetów wojennych we wszystkich krajach zmarszalizowanych. Tak np. w Anglii i Francji bezpośrednie wydatki wojenne wzrosną w obecnym roku budżetowym dwukrotnie w porównaniu z poprzednim rokiem.

Wysięg zbrojeń i zwiększenie wydatków wojennych w krajach kapitalistycznych odbywa się kosztem mas pracujących. We wszystkich państwach burżuazyjnych wzrasta ciężar opodatkowania, przy jednoczesnym śrubowaniu cen produktów i towarów. Wpływy z podatków stanowią podstawę kapitalistycznych budżetów i źródło przeważającej części dochodów budżetowych.

Ludzie radzieccy pozbyli się na zawsze bolączkę kapitalizmu. Biorąc Związek Radziecki za wzór i przykład, na drogę budowy socjalizmu wkroczyły masy pracujące krajów demokracji ludowej. Związek Radziecki stoi na czele wielkiego frontu obronów pokoju, stanowi potęgą ostoję pokoju i demokracji na całym świecie.

Pod kierownictwem wielkiej partii Lenina — Stalina naród radziecki walczy ofiarnie o przedterminowe wykonanie planu narodowego — gospodarczego na rok 1951, o stały wzrost wydajności pracy, o lepsze wykorzystanie techniki, o oszczędność, o dalszy rozwój socjalistycznego rolnictwa. Pomyślnie wykonanie planu produkcyjnego i finansowego na rok 1951 zapewni dalszy rozwój siły wytwórczej Związku Radzieckiego i przyczyni się do przyspieszenia tempa budownictwa komunistycznego w ZSRR.

Fala protestów przeciw krwawemu terrorowi władz francuskich wobec bojowników o wyzwolenie narodowe Marokko

PARYŻ (PAP). Fala protestów przeciwko krwawemu prześladowaniu przez władze francuskie marokańskich bojowników o wyzwolenie narodowe szerzy się w dalszym ciągu w wielu krajach, szczególnie zaś w arabskich i na Dalekim Wschodzie.

Według doniesień z Pakistanu, odbyła się w Lahore potężna manifestacja z udziałem przeszło 25 tysięcy osób, na której członek partii „Wolny Pakistan” Iftikharuddin wezwał rząd pakistański do okazania poparcia muzułmanom w Marokku, walocym przeciwko imperializmowi francuskiemu.

Parlament Libanu przyjął rezolucję, potępiającą terror francuski w Marokku. W Bejrucie studenci i młodzież szkolna odbyła strajk, manifestując swą sympatię dla ruchu narodowego w Marokku. Młodzież uniwersytecka urządziła demonstrację przed poselstwem francuskim.

W Kairze na znak protestu przeciwko brutalnej akcji władz francuskich w Marokku zostały w dniu 8 marca zamknięte wszystkie sklepy i biura. Ulicami miasta przeciągnęły tysiączne tłumy mieszkańców, niosąc transparenty protestacyjne nawołujące do okazania pomocy bojownikom o wolność Marokko.

Związek prasy irackiej w Bagdadzie wystosował na ręce sekretarza generalnego ONZ energiczny protest, piętnujący politykę francuską w Marokku. Tekst protestu został również złożony ambasadowi i poselstwom, akredytowanym w Bagdadzie. Gmach poselstwa francuskiego chroniony jest przez oddziały policji i wojska.

Komitte Wyzwolenia Afryki Północnej wystosował do rządu francuskiego telegram protestacyjny. O potężnych manifestacjach przeciwko terrorystycznym metodom władz francuskich wobec ruchu wyzwolenczego w Marokku donoszą z Iranu, Afganistanu i Hindustanu.

Tito — wykonawcą planów Pentagonu na Bałkanach

KLIAK (Kijewski) Tito Rankowicz urządził niedawno w górach Bośni manewry swojej armii. Na manewry to przybyli przedstawiciele Pentagonu (ministerstwa wojny USA) i attaché wojskowi krajów — uczestników paktu atlantyckiego.

Demonstracyjna inspekcja dywizji titowskich przez generała amerykańskiego jest jeszcze jednym dowodem, że władze belgradzkie występują teraz zupełnie otwarcie w roli pachołków grabieżców imperialistycznych.

Przygotowując w przyspieszonym tempie mięso armatnie, banda Tito przekształca jednocześnie Jugosławie w bazę wojenną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Dlatego też do Jugosławii przybywa coraz to więcej sprzętu wojennego.

Monopolisci Stanów Zjednoczonych przysyłają titowcom z Niemiec zachodnich „zwykłe” uzbrojenie — samochody pancernie, artylerię polową i samoloty, motory do samolotów, pociski niemieckie „V” wraz z urządzeniem i inny sprzęt bojowy. Jednocześnie z Niemiec zachodnich do Jugosławii jada

niemieccy specjaliści wojskowi, którzy pod kontrolą oficerów amerykańskich zajmują się szkoleniem titowskich sił zbrojnych według regulaminu Wehrmachtu.

Również i Austria dostarcza sprzętu wojennego dla armii titowskiej. W ramach planu Marshalla Austria otrzymała specjalny kredyt w wysokości 10 milionów dolarów na rozpoczęcie „produkcji przemysłowej”, przeznaczonej wyłącznie dla Jugosławii. Tak np. zakłady hutnicze w Judenburgu przedstawione zostały na produkcję części zapasowych do samochodów wojskowych oraz gąsienic do czołgów, które wysła się do krajów agresywnego bloku amerykańskiego. W tej liczbie do Jugosławii. Fabryka kabli telegraficznych w Wiedniu dostarcza Jugosławii sprzętu do wojskowych urządzeń radiowych, występując jednocześnie w charakterze pośrednika przy zaopatrywaniu armii titowskiej w motory do samolotów.

W świetle powyższych faktów staje się zupełnie zrozumiałe, dlaczego władze belgradzkie na początku roku bieżącego pośpiesznie przeforsowali w Skupszczyźnie uchwałę o zaprzestaniu stanu wojny z Austrią i wkrótce potem rozpoczęli pertraktacje z neofaszystowskim rządem Figla o nową zanie stosunków dyplomatycznych.

W jakim celu imperialiści amerykańscy zbroją armię titowską? Wynioskować to można z ogłoszonego niedawno orędzia Trumana do przywódców Kongresu, w którym prezydent USA uzasadnia udzielenie „specjalnej” pomocy Jugosławii po treźbę „obrony amerykańskich interesów strategicznych i politycznych w tym rejonie”, tj. na Bałkanach.

Wykorzystał armię Tito w charakterze mięsa armatniego, a terytorium Jugosławii jako bazę wypadową dla zrealizowania awantur wojennych, wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — oto, do czego dąży grabieżcy z Wall Street.

Po dokonaniu „sbrodniczej” agresji w Korei interweniści amerykańscy usiłują rozszerzyć na inny agresywny pakt atlantycki.

W czwartą rocznicę podpisania umowy polsko-czechosłowackiej

W DNIU DZISIEJSZYM milja laty temu, gdy w Warszawie podpisano układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką.

Układ ten, wyrażający najgłębsze uczucia i pragnienia obu narodów, stał się motywy dzięki wyzwoleniu naszych krajów przez Związek Radziecki, które umożliwiło zdobycie władzy przez masy pracujące, pod przewodnictwem klasy robotniczej.

Minione lata w pełni ujawniły siłę i żywotność tego układu. Narody Polski i Czechosłowacji energicznie występowały i występują u boku Związku Radzieckiego przeciw zamachom imperialistów na układ pockdamski, przeciw projektom wkraszania hitlerowskiego Wehrmachtu — narzędzia ręki amerykańskich podpalaczy świata, w planach wzięcia podległości wojennej w Europie. Obydwa narody uważają granicę Polski na Odrze i Nysie za gwarantującą swego bezpieczeństwa, za rękojmią pokoju światowego.

Polsko-czechosłowacki układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy jest ważnym czynnikiem, jednoczącym wolne, ludowo-demokratyczne kraje wokół Związku Radzieckiego w jeden potężny oboz pokoju, który stanowi nieprzebytą zapórę dla amerykańsko — hitlerowskich spisków.

Na wspólnej drodze, wiodącej do wspólnego celu — do budowania socjalizmu, układ ten jest dla naszych narodów ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego obu krajów. Oba nasze kraje należą do Rady Wzajemnej Współpracy Gospodarczej i z roku na rok powiększają obroty handlowe, pomagając sobie wzajemnie w realizacji wielkich planów gospodarczych. Coraz więcej fachowców czechosłowackich zwiedza polskie zakłady przemysłowe, coraz szerzej korzysta nasz przemysł z doświadczeń czechosłowackich. Port szczeciński otwiera naszym bratniemu narodowi szeroki dostęp do morskich szlaków handlowych, czechosłowackie linie komunikacyjne łączą nasz kraj z innymi państwami demokracji ludowej oraz z krajami Europy południowo-zachodniej.

Rozwijająca się wymiana kulturalna, imprezy artystyczne, sportowe, współpraca naukowców czechosłowackich i polskich, wzajemne udostępnianie sobie dorobku literatury obu narodów — oto mocne elementy w budowie gmachu trwałej przyjaźni. Wymiana polskich i czechosłowackich czasowców, współpraca polskiej i czeskiej młodzieży, związków zawodowych i innych organizacji społecznych, pomagają we wzajemnym poznaniu się, w sbliznianiu bratnich narodów.

Przyjaźń polsko-czechosłowacka, przypieczętowana układem, zawartym przed czterema laty, oparta o sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, jest ważnym czynnikiem w umocnieniu pokojowej siły i niepodległości naszych państw, jest ważnym ogniwem światowego obozu pokoju.

L. M.

Nr 2 zeszytów filozoficznych „NOWYCH DROG”

TREŚĆ:

F. Tretjakow — Niektóre zagadnienia pochodzenia narodów w świetle prac J. Stalina o języku i językoznawstwie.
B. Porumiew — Istota państwa feudalnego.
Walter Ulbricht — Złamane się Niemiec w pierwszej wojnie światowej i rewolucja listopadowa.
Jean Bruhat — Wkład Maurice Thoreza do nauki historycznej.

ZAGADNIENIE PERIODYZACJI HISTORII

F. Bakanow — O zasadzie periodyzacji i początkowym okresie historii ZSRR epoki kapitalizmu.
I. Miller — O zasadach budowy periodyzacji historii ZSRR.

W WALCE PRZECIW IDEOLOGII BURŻUAZYJNEJ

M. Alpatow — Współczesna reakcyjna historiografia — narzędzie amerykańskich podżegaczy wojennych.

Z dziejów Watykanu.

KRONIKA

A. Popow — Próby pertraktacji pokojowych w czasie drugiej wojny światowej (1939—1945). Recenzja.
K. Selezniow — Zagadnienia historii na łamach „Einheit” — teoretycznego organu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

PROGRAMY HISTORII POLSKI W SZKOLACH PARTYJNYCH PZPR.

Program historii Polski Szkoły Partyjnej przy KC PZPR w Warszawie.
Program historii Polski Centralnej Szkoły Partyjnej PZPR im. J. Marchlewskiego w Łodzi.

Związkowcy duńscy wypowiadają walkę polityczną zbrojeń i nędzy

KOPENHAGA. (PAP). W mieście Odensee odbyła się dwudniowa konferencja przedstawicieli niemal wszystkich branzowych związków zawodowych Danii, delegatów poszczególnych zakładów pracy i robotniczych organizacji kulturalnych. Na konferencję przybyło 760 delegatów, reprezentujących 600-tysięczną szereg robotników duńskich.

Na konferencji w Odensee uchwalona została 751 głosami przeciwko 9 rezolucja, ostrzegająca rząd duński, że klasa robotnicza Danii nie pozwoli na dalsze uprzedmiotowienie przez rząd polityki nędzy i głodu i ograniczenia stopy życiowej mas pracujących. Rezolucja podkreśla, że cała klasa robotnicza Danii zdecydowana jest walczyć nieustannie o pokój i socjalizm.

Załoga POM-u w Trzebošzewicach inicjuje współzawodnictwo pomiędzy załogami Państwowych Ośrodków Maszynowych

Liczni traktorysty z Państwowych Ośrodków Maszynowych podjęli w ciągu ostatnich tygodni indywidualne długookresowe sobowiznania, w których postanowili zwiększyć wydajność pracy, skrócić czas siewów i innych prac w polu, uzyskać poważne oszczędności na paliwie i jak najdłużej pracować na swych traktorach bez przeprowadzania remontów.

Obecnie z ciekawą inicjatywą długookresowego współzawodnictwa wystąpiła załoga POM-u w Trzebošzewicach. Na specjalnym zebraniu, poświęconym omówieniu realizacji tegorocznych planów wszyscy pracownicy podjęli zespółowe zobowiązanie do produkcyjnego i werwalnego współzawodnictwa załogi POM-u w Grodkowie.

Zobowiązanie pracowników POM-u w Trzebošzewicach przewiduje przede wszystkim znaczne przypięszenie wykonania prac w poszczególnych kampaniach rolniczych. Prace wiosenne przeprowadzą brygady polowe POM-u w ciągu 24 dni, przy czym siewy wykonane będą w 10, a pozostałe prace w 14 dni.

W sobowiznaniu załoga określiła również dokładne czas wykonania stanowisk i upraw międzywzględnych — 15 dni, siew

niem kierownictwem Eisenhowera”.
Dostarczając sprzęt wojennego belgradzkiemu faszyzmu, monopolisci Wall Street usiłują wypompować z Jugosławii jak najwięcej cennych surowców strategicznych. Drogą stosowania niewolniczej pracy ludności, titowcy zwiększają wydobycie miedzi, cynku, ołowiu, boksytów itd. dla potrzeb imperialistów.

Naród Jugosławii doskonale uświadamia sobie zgubne skutki titowskiej polityki zbrojeń. Występuje on w sposób coraz bardziej zdecydowany przeciw przekształcaniu kraju w bazę amerykańskich agresorów i do maskuje wojenne machinacje władców faszystowskich. „Na pokój się nie czeka, pokój trzeba zdobyć!” — pod tym hasłem patriotycznej Jugosławianki prowadzi walkę przeciw titowskiej bandzie sługusów imperia lizmu.

W. KIRSANOW

wów jesiennych — 21 dni, oraz wykopków i orok zimowych — 25 dni. Ostatnie prace rolnicze brygady POM-ów zakończą w tym roku do 20 listopada.

W zobowiązaniu załoga POM-u postanawia na każdą jednostkę pociągową osiągnąć wydajność 385 ha orki średniej i zaoszczędzić w ciągu roku 12 tys. kg. paliwa.

Załoga POM-u w Trzebošzewicach podkreśla w swoim zobowiązaniu, że dbając o odpowiedniość i efektywność maszyn, ryżujące, siewa wykonają wszystkie zaplanowane prace w przydzielonych terminach, bez potrzeby przeprowadzania remontów kapitalnych tych maszyn. Wskazywane remonty średnie wykonają załoga POM we własnym zakresie.

Zadanie narodów

Przez cały świat przechodziła bojowa hasła, wysunięte przez Światową Radę Pokoju. Narody domagały się podpisania PAKTU POKOJU. Uchwała Światowej Rady Pokoju brzmiała:

„CZYNIĄC ZADOSĆ ZADANIOM MILIONÓW LUDZI NA CAŁYM ŚWIECIE, BEZ WZGLĘDU NA ICH ZDANIE O PRZYZNACZACH, POWODUJĄCYCH GROZBĘ WOJNY ŚWIATOWEJ;

W IMIĘ UTRWALENIA POKOJU I ZAPEWNIENIA BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO,

ZADAMY ZAWARCIA PAKTU POKOJU MIĘDZY PIĘCIU WIELKIMI MOCARSTWAMI — STANAMI ZJEDNOCZONYMI, ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, CHIŃSKĄ REPUBLIKĄ LUDOWĄ, WIELKĄ BRITANIĄ I FRANCJĄ.

GDYBY RZĄD, KTÓREGOKOLWIEK Z WIELKICH MOCARSTW ODMÓWIŁ SPOTKANIA W CELU ZAWARCIA POKOJU, BĘDZIEMY UWAŻALI TĘ ODMOWĘ ZA DOWÓD AGRESYWNÝCH ZAMIERZEŃ TEGO RZĄDU.

WZYWAMY WSZYSTKIE KRAJE MIŁUJĄCE POKÓJ, BY POPARŁY ZADANIE, W SPRAWIE ZAWARCIA PAKTU POKOJU, PAKTU, DO KTÓREGO MOGŁYBY PRYSTĄPIĆ WSZYSTKIE PAŃSTWA. SKŁADAMY SWE PODPISY POD TYM APELEM I WZYWAMY DO PODPISANIA GO WSZYSTKICH LUDZI DOBREJ WOLI I WSZYSTKIE ORGANIZACJE DĄŻĄCE DO UTRWALENIA POKOJU.

Apel w sprawie PAKTU POKOJU jest najważniejszą akcją, jaką narody prowadzą w walce przed ludobójczym planem podpalaczy świata. Fakt pięciu wielkich mocarstw, odpowiedzialnych za utrzymanie pokoju, to fundament pokoju, to baza, na której mogą być rozwiązane wszystkie konflikty światowe.

Dlatego apel w sprawie PAKTU POKOJU, ma tak doniosłe znaczenie dla ludzkości? Kilka jest tego przyczyn.

Apel w sprawie PAKTU POKOJU chwyciła sedno zagadnienia. Mobilizuje on ludzi do wal-

ki o to, by rządy mocarstw imperialistycznych dały wyraźną odpowiedź na pytanie, które stawiają im gwałtowne setki milionów ludzi: „Do czego dąicie? Czego chcecie? Jeśli chcecie pokoju — zawrzyjcie PAKT POKOJU, którego domagają się narody i który tykrotnie proponował wam Związek Radziecki”.

Uchylenie się od zawarcia PAKTU POKOJU — to przyznanie się jawne i głośne do za miarów agresji. Żadne wykryty, żadne kłamstwa i żadne sztuczki imperialistycznych awanturników nie tu nie pomogą.

powieć musi być jasna: TAK albo NIE.

Walka narodów o podpisanie paktu pokoju musi pociągnąć za sobą następstwa decydujące dla losów ludzkości. Jest to bo wielka walka —

o zaprzestanie rzucania dziesiątków miliardów dolarów na zbrojenia, jak to czyni rząd Stanów Zjednoczonych i rządy od niego zależne;

o niedopuszczenie do wzmocnienia hitlerowskiego Wehrmachtu, o zaprzestanie szczytów i podjudzania odwetowców niemieckich, o sprawiedliwe ukaranie hitlerowskich zbrodniarzy wojennych;

o zaprzestanie wojny w Korei i wycofanie wojsk obcych z tego kraju;

o zaprzestanie wszystkich innych „brudnych wojen”;

o rozwiązanie paktów agresji jak na przykład Pakt Atlantyczny i powrót do zasad

Karty Narodów Zjednoczonych.

To jednym słowem jest WALKA O POKOJOWE WSPÓŁZIE I WSPÓŁPRACĘ NARODÓW, O USUNIĘCIE GROZBY WOJNY.

Dlatego to właśnie Światowa Rada Pokoju postawiła jako główne zadanie apel w sprawie PAKTU POKOJU. Jak w roku ubiegłym Apel Sztokholmski w sprawie zakazu użycia broni masowego zniszczenia, tak dziś — z jeszcze większą siłą i jeszcze większym zrozumieniem znaczenia i skutecznego zadania narodów — Apel w sprawie PAKTU POKOJU wywołuje tak gorący odzew na całym świecie.

Pokój jest w rękach narodów. „POKÓJ ZOSTANIE UTRZYMANY I UTRWALONY — powiedział Towarzysz STALIN — JEŻELI NARODY UJMĄ W SWE RĘCE SPRAWĘ UTRZYMANIA POKOJU I BĘDĄ BROŃNIĄ JEJ DO KONCA”.

WALKA O PAKT POKOJU JEST WALKĄ NARODÓW O UTRWALENIE POKOJU.

Z przemysłu węglowego



Przy budowie nowych kopalń dużą przeszkodą jest tzw. kurzakawa (warstwa ziemi łatwo obuwającej się). Kurzakawa nie pozwala na szybkie latwienie ziemi w głąb. Obecnie stosuje się specjalne aparaty zamrażające ziemię. — Na zdj.: Komora mroźniowa. Idące w głąb przewody zamrażają ziemię.

Hurtownia Centrali Spożywczej w Radomiu wzywa wszystkie hurtownie spożywcze Kielecczyny do współzawodnictwa w walce o obniżkę kosztów własnych

VI Plenum KC PZPR postawiło jako jedno z czołowych zadań w realizacji drugiego roku Planu 6-letniego osiągnięcie poważnej obniżki kosztów własnych we wszystkich dziedzinach gospodarki i administracji naszego państwa.



Należyty wyraz zrozumienia tego zadania dała m. in. Ekspozytura Centrali Spożywczej w Kielcach. Ostatnio przez nią zorganizowana narada gospodarstwa przedstawicieli hurtowni spożywczych województwa kieleckiego, dzięki rzeczowej dyskusji, wskazała w jaki sposób można realizować wskazania VI Plenum na odcinku handlu hurtowni.

Przedstawiciele hurtowni Centrali Spożywczej w Radomiu wystąpili na naradzie z dokładną analizą, omawiając sposoby obniżki kosztów własnych na swoim terenie. Poszczególne grupy kosztów, związanych z pracą hurtowni zostaną wydatnie zmniejszone.

Współzawodnictwo zobowiązań oraz drobne usprawnienia stanowią tu najpoważniejsze zadanie. Dzięki współzawodnictwu w r. 1951 zmniejszy się ilość pracowników placówek o 12 proc., co znacznie obniży wydatki osobowe.

Przez zlikwidowanie założeń buchaltaryjnych w cią-

gu marca br. oraz doprowadzenie księgowości do takiego stanu, aby w dalszym ciągu była prowadzona na bieżąco, wyeliminuje się całkowicie koszty, związane z godzinami nadliczbowymi dla pracowników umysłowych.

Wnikliwe badanie przez dział finansowy wszelkich wydatków pod względem rzeczowym i czynnym przestrzegania zasad oszczędności w gospodarce powinno przynieść dalszą poważną obniżkę kosztów własnych.

Pracownicy działu handlowego, dzięki usprawnieniu i regularności dostaw towarów koniecznych dla zabezpieczenia ciągłości zaopatrzenia rynku, zapewnią minimalne zniszczenie towarów i wydatnie zmniejszą normatywy użytkowe naturalnych. Kierownictwo administracyjne zwiększy troskę o konserwację urządzeń hurtowni, wypracując możliwie jak największe oszczędności i utrzymując urządzenia w stałej gotowości.

Aktyw partyjny i związkowy hurtowni radomskiej postawił te plany przed całą załogą i spotkał się z pełną aprobatą i poparciem. W dniu 6. III. 1951 r. załoga hurtowni podjęła zobowiązanie obniżenia kosztów własnych o 24 proc. w stosunku do roku 1950 wzywając wszystkie hurtownie spożywcze województwa kieleckiego do współzawodnictwa.

W zobowiązaniu hurtowni radomskiej czytamy:

„Załoga hurtowni Centrali Spożywczej w Radomiu, realizując wytyczne VI Plenum KC PZPR, zobowiązuje się obniżyć koszty własne w roku 1951 o 24 proc. w stosunku do ubiegłego roku, przez zwiększenie wydajności pracy, zmniejszenie normatywów użytku naturalnego towaru, zmniejszenie wydatków biurowych, wyeliminowanie zbędnych towarów w magazynach, skrócenie cyklu obrotu towarowego oraz zwiększenie dyscypliny pracy.

Załoga hurtowni Centrali Spożywczej w Radomiu wywiera wszystkie hurtownie spożywcze, działające na terenie województwa kieleckiego, do współzawodnictwa w walce o jak największe obniżenie kosztów własnych.

Jednocześnie załoga zwraca się do Ekspozytury Wojewódzkiej Centrali Spożywczej w Kielcach, aby utworzyła specjalną komisję kontrolną, która by czuwała nad realizacją uchwał powziętych w zakresie obniżki kosztów własnych przez poszczególne hurtownie i ustalała wyniki współzawodnictwa w tej dziedzinie.

Sposoby i środki, którymi załoga hurtowni radomskiej chce osiągnąć planowaną 24-procentową obniżkę kosztów własnych, nie są jedynie i ostateczne. Jak wykazała dyskusja na naradzie, istnieje jeszcze wiele innych realnych możliwości zmniejszenia kosztów własnych w handlu. Do takich należy racjonalne wykorzystanie transportu, oszczędna gospodarka opakowaniami, skomasywanie wysyłek opakowań zwrotnych, pozbycie się zbędnych niezaopatrzonej opłaca się czynszu i komornego, co jednocześnie zwolni pomieszczenia dla instytucji, które borykają się z trudnościami lokalowymi. Terminowość nadsyłania sprawozdań pozwoli zmniejszyć ilość rozmów telefonicznych, telegramów i wyjazdów.

Z użyciem tych winni skorzysta pracownicy hurtowni w Radomiu i załogi innych hurtowni spożywczych naszego województwa, które pójść niewątpliwie w ślady swoich towarzyszy z Radomia i podejmując wewnętrzną do współzawodnictwa, przystąpią z całą energią do walki o obniżenie kosztów własnych.

J. R.

Odzieżowcy Zgierza występują z inicjatywą wprowadzenia nowych norm w przemyśle odzieżowym

W wielu fabrykach przemysłu odzieżowego robotnicy dokonują analizy obecnych technicznych warunków pracy, w celu wykrycia rezerw produkcyjnych i usunięcia wszystkich niedociągłości, hamujących realizację zadań Planu 6-letniego. Odzieżowcy dochodzą do wniosku, że aby wykorzystać wszystkie możliwości wzrostu produkcji, należy zmienić dotychczasowe przepisy normy.

Ostatnio na zebraniu w Zakładach Przemysłu Odzieżowego w Zgierzu załoga tej fabryki postanowiła podwyższyć dotychczasowe normy i wzywała do zmiany norm robotników przemysłu odzieżowego całego kraju.

W jednomyślnie uchwalonej rezolucji, załoga Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Zgierzu oświadcza:

„Świadomi wielkich zadań stojących przed klasą robotniczą w dziele wykonania zadań Planu 6-letniego, świadomi potrze-

by stałego zwiększania wydajności pracy dla wykonania tych zadań postanawiamy wprowadzić nowe normy produkcyjne. Współzawodnictwo i racjonalizatorskie prace, oparte na słusznych normach, pozwolą nam przedterminowo wykonać zadania drugiego roku wielkiego Planu 6-letniego. Wzywamy załogi wszystkich fabryk przemysłu odzieżowego w Polsce do śmiałego rewidowania norm, do wprowadzania norm sprawiedliwych”.

W dziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci tow. Karola Wójcika

DZIESIĘĆ LAT temu, 10 marca 1941 r. w okresie okupacji hitlerowskiej zginął w kaźni oświęcimskiej wraz z innymi towarzyszami „Druclanki” popularny w Warszawie, niezmordowany, rewolucyjny działacz robotniczy, bojownik o społeczne i narodowe wyzwolenie Polski tow. KAROL WÓJCİK.

KIM BYŁ tow. Karol Wójcik? Dlaczego czyniły jego pamięć? Dane biograficzne z jego życia odpowiedzą nam na to pytanie.

Tow. Karol Wójcik urodził się 10 października 1893 r. w Warszawie, w rodzinie rzemieślniczej. Od najmłodszych lat brał on żywy udział w rewolucyjnej walce z caratem. W 1903 r. tow. Wójcik wstąpił do SDKPiL, a w 1907 r. został aresztowany i zesłany w głąb carskiej Rosji. Takim był pierwszy chrzest bojowy tow. Wójcika. I oddał on całe swoje życie, aż do dnia męczeńskiej śmierci w Oświęcimiu, było nieprzerwanym przerwaniem walki z wyściskiem kapitalistycznym, z terrorem sanacji, z marną, prawicową umiarkowaną z PPS, z niewolą i urwiszkiem narodem polskiego ludu pracującego.

Rok 1909. Po dwóch latach pobytu na zesłaniu tow. Wójcik powraca do kraju i dostaje pracę w fabryce drutu i gwóźdź, mianą w Warszawie pod nazwą „Druclanka” i należącej do zagranicznej spółki belgijskich kapitalistów. Pierwszą pracą tow. Wójcika po powrocie było zorganizowanie związku metalow-

ców. Obiecując mu wolność i czyniąc inne „kuszące” propozycje. Tow. Wójcik z oburzeniem odrzuca je i zostaje uwięziony. Po wyjściu z więzienia wraca znowu do pracy w „Druclance” i kontynuuje swą walkę.

Rok 1926. Pierwszy maj na Placu Teatralnym w Warszawie. Wychowana przez tow. Wójcika „Druclanka” jest wierna rewolucyjnej tradycji majowej. Robotnicy „Druclanki”, wraz z żonami i dziećmi przedzierają się grupami, wbrew terrorowi policyjnemu, na Plac Teatralny.

Po faszystowskim przewrocie Pilsudskiego tow. Wójcik prowadzi zdecydowaną walkę przeciwko krwawemu reżimowi sanacyjnemu, organizując strajki i demonstracje przeciwko niemu. W latach 1935—36 dzięki pracy i autorytetowi tow. Wójcika w kilku większych zakładach pracy, głównie w fabryce Avia i w Państwowych Zakładach Inżynierskich został rozbitły sanacyjny ZZZ i ponad 1000 robotników przystąpiło do Klasowego Związku Metalowców.

Wrzesień 1939. Hitler uderzył na Czechosłowację i zagarnął Sudety. Dyrekcja Państwowych Zakładów Lotniczych zwróciła się do delegacji fabrycznej, aby robotnicy zmanifestowali swe uznanie dla zagranicznej polityki sanacji, która, popierając Hitlera, zajęła Zaolzie. Dyrekcja zaproponowała, by robotnicy dobrowolnie opodatkowali się na t. zw. „Fundusz Obrony Narodowej”. Tow. Wójcik wespół z grupą innych aktywistów, m. in. z tow. Dworakowskim, obecnie kierownikiem Wydziału Organizacyjnego KC, rozwinęli

przed zebraniem szeroką działalność uświadamiającą wśród robotników. Wyjaśnili oni, że sanacyjny „Fundusz” nie ma nic wspólnego z interesami Polski, ani z obroną narodu. Szermując obłudnie frazesem narodowym, sanacja broni wąsko-klasowych, egoistycznych interesów własnej, imperialistycznej burżuazji i idzie ręką w rękę z najbardziej niebezpiecznym wrogiem narodu polskiego — Hitlerem. I oto, kiedy sprawa składki stała się na zebraniu załogi, na 3 tys. obecnych na zebraniu robotników, załogę 18 głosowało za wnioskiem dyrektora.

Rok 1939. Wrzesień. Po napadzie Niemiec hitlerowskich na Polskę tow. Wójcik skupił wokół siebie aktyw byłych KPP-owców, robotników metalowych, tramwajarzy, szewców, piekarzy i in. Tow. Wójcik wskazywał na konieczność walki z okupantem i polską reakcją o społeczną i narodową wolność Polski. Przy współudziale tow. Wójcika powstaje wówczas nielegalna, antyhitlerowska organizacja patriotyczna pod nazwą „Sierp i Młot”. Robotnicy podejmują czynną walkę z okupantem.

I wreszcie następuje tragiczny dzień 16 października 1940 r. W „Druclance” normalny dzień pracy. Nagle podjechało pod bramę fabryczną 8 samochodów niemieckich. Gestapowcy wtargnęli do hal fabrycznych. Robotnicy nie zdążyli już uciec. 30 robotników z tow. Wójkiem na czele zostało aresztowanych i odwiezionych do więzienia na Pawiak. Z Pawiaka tow. Wójcik już więcej nie wrócił. Po trzech miesiącach pobytu w

więzieniu gestapowcy przesłali go do Oświęcimia, a tam — 10 marca 1941 r. zginął śmiercią męczeńską.

Co nam powiadały owe fakty z życia tow. Wójcika?

Powiadają one, że tow. Wójcik był bojownikiem o wyzwolenie polskiej klasy robotniczej i mas pracujących spod jarzma kapitalizmu i faszystów, był wiernym synem ojczyzny, którym chlubi się nasz naród.

Powiadają one, że tow. Wójcik, obok setek i tysięcy innych rewolucyjnych, wiernych partii bojowników, przygotowywał polską klasę robotniczą do jej misji historycznej: do ostatecznej walki o władzę, o dyktando proletariatu, o rewolucję socjalistyczną.

I tak jak robotnicy, pracujący obecnie w odbudowanej polskiej klasie robotniczej, belgijskim i przejętej na własność przez naród polski, fabryce drutu i gwóźdź, piszą swoją pracę nową, drugi rozdział dzieła „Druclanki” — nazwaną imieniem tow. Wójcika — tak klasa robotnicza Polski w odmiennych warunkach od tych, w których żył tow. Wójcik, przewodzi najszerszym masom ludowym, pisze obecnie nowy rozdział dzieła „Druclanki”, polskiej walnej, niepodległej, suwerennej, Polski na drodze do socjalizmu.

Działając, budując fundamenty socjalizmu w Polsce, przekształcając nasz naród, w naród socjalistyczny, realizujemy idee tow. Wójcika, patrioty i bojownika o silną socjalistyczną Pol-

L'istonosz wiejski
Stanisław Bzduch
wzywa
do współzawodnictwa
o zwiększenie
ilości prenumeratorów
»Słowa Ludu« na wsi

GIGANTYCZNY PLAN 6-letni oraz związana z nim nierozdzielnie przebudowa wsi polskiej, jak też stale rosnące zadania partii na wsi, pociągają za sobą stały wzrost czytelnictwa gazet partyjnych. Odbieramy zaskup na tym polu mają szczególnie listonosze wiejscy, którzy nie tylko doręczają gazety, ale również zdobywają dla nich i dla zawartej w nich treści nowych czytelników.

Fragmą jednakże jeszcze bardziej zwiększyć ilość czytelników »Słowa Ludu« na wsi, listonosz wiejski z Urzędu Pocztowego w Koprzywnicy, Stanisław Bzduch, podjął dla uczczenia Międzynarodowego Święta Pracy, 1 Maja, następujące zobowiązanie:

„JA NIZEJ PODPISANY, STANISŁAW BZDUCH, ZOBOWIĄZUJĘ SIĘ DLA UCZCZENIA ŚWIĘTA PRACY — 1 MAJA — ZJEDNAC DO DNIA 20 KWIETNIA 1951 R. 30 NOWYCH ABONENTÓW ORGANU KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR — »SŁOWO LUDU«, NIE TRACĄC PRZY TYM JUŻ PRENUMERUJĄCYCH.

WZYWAM ZARAZEM WSZYSTKICH DORĘCZCIELI WIEJSKICH DO PODJĘCIA WSPÓŁZAWODNIC-TWA W TEJ DZIEDZINIE I PODEJMOWANIA KON-KRETYCH ZOBOWIĄZAŃ.

Bzduch Stanisław
Apel ten, nie wątpimy, zostanie podjęty przez wszystkich listonoszy wiejskich Kielecczyny.



GRN w Kurozwękach usprawnia pomoc sąsiedzką

W gminie Kurozwęki pow. Busko w ubiegłym roku pomoc sąsiedzką nie stała na odpowiednim poziomie. Biedota wiejska, mająca koni i maszyn rolniczych zbyt długo czekała na pomoc, do której zobowiązano bogatych gospodarzy. Malorolnicy z wsi Wólka Zabna, Czernica, Wola Osowa nie uzyskiwali tej pomocy w odpowiednim czasie.

Na zebraniu Prezydium GRN w Kurozwękach, poświęconym sprawie terminowego przeprowadzenia akcji siennej, między innymi postanowiono usunąć wszystkie niedociągnięcia w akcji pomocy sąsiedzkiej i zorganizować ją tak, aby skorzystała z niej wszyscy malorolnicy z całej gminy.

14-008,0000 Stefan Kaptur

Wysoki poziom ideologiczny wykładowców warunkiem należytej pracy szkoleniowej na wsi

„Aby wychowywać, uczyć, uświadamiać ludzi, trzeba samemu podnosić wiedzę... — powiedział w Podsumowaniu dyskusji na VI Plenum towarzyszy Blerut. Te słowa mobilizują wszystkich ognia szkoleniowej naszej partii do wzmożonej pracy, do rozszerzenia jej i głębszego jeszcze wypełnienia treści ideologicznej.

Te słowa mobilizują przede wszystkim ognia szkolenia partyjnego na wsi. Wiele czynników przyczynia się do postawienia obecnie sprawy szkolenia aktywistów wiejskich na czoło we miejsce w pracy szkoleniowej naszej partii. Front narodowy walczy o pokój i Plan 6-letni kształtuje się na wsi w najostrejszej bitwie klasowej z wrogiem narodowi polskiemu — wrogiem kapitalistów wiejskich — kulaków.

Aby zmobilizować całe malorolne i średniorolne chłopstwo do nieprzejednanej walki z wyzyskiwaczami wiejskimi o zwycięstwo socjalizmu na wsi, partia nasza musi wzmocnić siłę swego oddziaływania politycznego.

Już wkrótce rozpoczyna się prace wiosenne w polu. Prace rolnicze zmuszą do ograniczenia czasu przeznaczanego na szkolenie. Musimy wykorzystać pozostający jeszcze okres dla wzmocnienia walki o wyniki i treści szkolenia partyjnego na wsi.

W Wydziale Szkolenia Partijnego KC PZPR odbyła się przed kilku dniami odprawa, poświęcona szkoleniu wiejskiemu. Wnioski z tej odprawy powinny poznać wszystkie ognia wiejskie naszej partii.

SEMINARIA DLA WYKŁADOWCÓW
O należytej pracy kursów szkoleniowych decydują przede wszystkim wykładowcy. Jak stwierdził na odprawie kierownik Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego w Kielcach — tow. Marszałek — zasadnicze braki w pracy kursów szkoleniowych, oraz zdarzające się jeszcze błędy w wyjaśnianiu problemów, są przede wszystkim skutkiem niedostatecznego przygotowania wykładowców. Najlepszą pomocą dla wykładowców może być obecnie stałe doszkalanie ich w toku pracy poprzez stosowane już we wszystkich niemal powiatach co miesieczne, jedno lub dwudniowe seminaria dla wykładowców.

Przeprowadzany na seminarium wykład na temat przewidywany w programie szkolenia oraz dyskusja po wykładzie rozszerzają teoretyczne wiadomości wykładowców. Seminarium pomaga im również znaleźć odpowiednie formy prowadzenia kursów. Istnieją różne formy udzielania w czasie seminarium pomocy metodologicznej. Jedną z takich form stosowanych przez Komitet Powiatowy woj. kieleckiego jest omówienie na seminarium metod prowadzących kursu danego powiatu. W Jeleniej Górze przygotowany przez ośrodek szkolenia partyjnego wykładowca przeprowadza przed uczestnikami seminarium pokazowe zajęcia. W woj. olsztyńskim wykładowcy uczestniczą w jednym z normalnych zajęć dobrego kursu szkoleniowego.

ŁĄCZYĆ SZKOLENIE I ZADANIA OGÓLNE Z ŻYCIEM TERENU
Podstawowym jednak celem seminariów dla wykładowców jest, obok podniesienia ich wiedzy, pogłębienie umiejętności wiązania pracy szkoleniowej z aktualnymi zagadnieniami pracy partii. Wykładowca kursów wiejskich, pracujący i mieszkający niekiedy zdaleka od miasta, znający aktualny tok życia kraju, niejednokrotnie jedynie z nieregularnym czasem dochodzących gazet poznaje musi przede wszystkim dobrze ogólnie zadania, jakie w związku z aktualną sytuacją stawia sobie partia, wiązać musi następnie te zadania z bezpośrednim życiem swego terenu.

14-008,0000 Stefan Kaptur

O NALEŻYTY FREKWENCJI NA SEMINARIACH

Aby seminaria mogły w pełni spełniać swą rolę, konieczne jest, by korzystało z nich jak najwięcej wykładowców. A frekwencja na seminariach jest wciąż jeszcze zbyt niską. W naszym województwie wynosi ona przeciętnie ok. 75 proc. Przyczyną słabej frekwencji są często, szczególnie w okresie zimowym, obiektywne trudności — trudny dojazd do powiatu, silne mrozy lub roztopy. W woj. wrocławskim zwalczano te trudności poprzez utworzenie w ośmiu powiatach grupy konsultantów, którzy dla przeprowadzenia konsultacji z wykładowcami przyjeżdżali do gminy. Ale równie często niską frekwencją spowodowana jest po prostu brakiem poczucia dyscypliny, niedostatecznym zrozumieniem przez wykładowców konieczności podnoszenia poziomu swej wiedzy. Pomóc tu mogą poważne komitety partyjne. Oto np. sekretarz Komitetu Powiatowego w Radomiu, tow. Kaczmarek, wzywał indywidualnie każdego z wykładowców, który nie stawiał się na seminarium. W konsekwencji frekwencja znacznie wzrosła.

SILNIEJ ZWIĄZAĆ KOMITETY GMINNE ZE SPRAWAMI SZKOLENIA

Na wsi szkolenie jest sprawą przede wszystkim komitetów gminnych. Toteż konieczne jest dokładniejsze zapoznanie sekretarzy KG i kierowniczych kadr naszej partii w gminie z zagadnieniami pracy szkoleniowej. A w jaki sposób można to osiągnąć? Mamy już poważne owoce doświadczenia komitetów gminnych w pracy szkoleniowej.

W województwie lubelskim, w powiecie biłgorajskim, sekretarze komitetów gminnych biorą udział w seminarium dla wykładowców. W województwie olsztyńskim zorganizowane są systematycznie przez komitety powiatowe wspólne odprawy wykładowców z sekretarzami KG. W województwie kieleckim w posiedzeniach egzekutywy KP, poświęconych zagadnieniom szkoleniowym, biorą udział sekretarze komitetów gminnych i niektórzy wykładowcy. Takie metody nie tylko zbliżają aktywność partyjną na wsi do zagadnień szkoleniowych, nie tylko pomagają sekretarzom KG skutecznie przyczynić się później do podnoszenia poziomu pracy szkoleniowej kursów na terenie swej gminy. Pomagają one jednocześnie wykładowcom lepiej zorientować się w zagadnie-

niach swego terenu, zbliżają pracę kursów do konkretnych spraw i potrzeb, którymi żyje organizacja partyjna w gminie. Teraz, gdy praca szkoleniowa na wsi jest najintensywniejsza, gdy wiele kursów odbywa się często dwa razy w tygodniu, tym większa musi być troska organizacji partyjnych o należyłą pracę kursów, tym szybciej podnieść należy poziom pracy wykładowców.

SOŁTYS KUCHARCZYK CZYTAŁ:
— „My, mieszkańcy gromady Jelenki, postanowiliśmy przed wyznaczonym terminem odstawić zboże do gminnej spółdzielni w Kielowie. Postanowiliśmy wykonać plan gromadzi w całości i przez każde gospodarstwo pojechać z osobną...
Ode drzwi wyrwał się naraz nieśmiały, krótki głos, przerywając odczytywanie uchwały:
— Jak tylko Korycki odstawił to i z planem nie będzie kłopotu...
W jednej chwili zaroiło się od głosów, jak w ulu:
— Ano właśnie...
— Czemu ma nie odstawić?...
— Niech tylko spróbuje — przed się uchwale... Znajdzie się na to rada...
— Uspekajcie się, o tym potem będziemy gadać — podniósł głos sołtys i skończył czytanie:
— „Operacyjni bogacy zmuszeni do wykonywania zobowiązań. Najbardziej operacyjnym właścicielami zboża i maszynami do odstawiania do spółdzielni...
— Racja, tak zrobimy — padło kilka głosów naraz.
Kucharczyk skończył czytać.
— Do Koryckiego zaś pójść trzech ludzi, aby w imieniu zebranych tutaj sąsiadów konkretnie odpowiedzieć: odstawił zboże, czy nie odstawił? Jak nie, to zabudować stodołę i spichlerz, bo daliśmy miłość, bo wiemy dobrze, że u niego zapłać pełne do dzisiaj, chociaż labidzi i narzekają...
Zaproponowano ZMP-owca Bożka i Władysława Dobrodzieja z trójki gromadzkiej. Z nimi

W gminie Nagłowice, np. pow. jedrzejski, plan pomocy sąsiedzkiej został już opracowany. Przeglądając go, łatwo jednak stwierdzić, że nie jest on wynikiem kolektywnej pracy gromady, lecz jest jeszcze jednym papierkiem sporządzonym przy biurku. Wskazują na to takie np. fakty: W gromadzie Zdanowice, wyznaczono właściciela 11 ha ziemi Maril Kępcowski, 2 dniówki konne do wykonania w ramach pomocy sąsiedzkiej, gdy tymczasem Stanisławowi Skowronkowi, posiadającemu 4,5 ha, wyznaczono 7 dniówek konnych. W tejże gromadzie Mieczysławowi Borowce, posiadającemu 5,98 ha, świadczyć pomoc sąsiedzką Józef Wójcik, mający 5,04 ha, jak by już nie było bogatszych gospodarzy. W gromadzie Rejowiec kulałowi Stanisławowi Bonkowi, który ma 14 ha, wyznaczono 4 dniówki, a 8 hektarowemu średniakowi Józefowi Staszewskiemu, ze Zdanowic 6 dniówek. W gromadzie Ślecin, pomoc sąsiedzką świadczyć sobie nawzajem malorolnicy, posiadający po 3 ha ziemi: Bolesław Jaworski i Józef Jaworski. Podobnych przykładów można by z planu pomocy sąsiedzkiej gminy Nagłowice przytoczyć znacznie więcej.

GRN w Nagłowicach biurokratycznie opracowała plan pomocy sąsiedzkiej

ZBLIŻAJĄCY się okres siewów wiosennych nakłada na organa władzy ludowej — Gminne Rady Narodowe i na dolowe ognia partyjne szczególne obowiązki czuwania nad planowym i prawidłowym przebiegiem przygotowań do tej wielkiej akcji. Siewy wiosenne są ważną częścią składową drugiego roku Planu 6-letniego w rolnictwie i od sprawnego ich przeprowadzenia zależy w dużej mierze realizacja całego planu gospodarczego na rok bieżący.

Siewy wiosenne muszą być jednoznacznie stać się dalszym etapem umacniania się sojuszu robotniczo — chłopskiego w walce z kulactwem. Biedota wiejska wspólnie z średniakami musi ująć w swe ręce kierownictwo akcji siennej, aby zapewnić jej planowe wykonanie. Obowiązkiem Komitetów Gminnych PZPR i Gminnych Rad Narodowych jest dopomóc i ułatwić masom mało i średniorolnym chłopów bezpośrednie kierowanie tą akcją. Aby obowiązek ten był dopełniony, kierownictwo naszej partii położyło szczególne nacisk na to, aby wszystkie zamierzenia gospodarcze w każdej gromadzie były realizowane dopiero po szczegółowym ich przedyskutowaniu i przeanalizowaniu na ogólnogromadzkich zebraniach, aby gromada spełniała rolę gospodarza w wykonaniu planu siewów, planu kontraktacji, pomocy sąsiedzkiej, rozdaniu kredytów, nawozów i t.p.

Doświadczenia lat ubiegłych bowiem uczą nas, jak szkodliwe jest opracowywanie np. planu pomocy sąsiedzkiej bez udziału gromady — drogą administracyjną. W tak opracowanych planach wiele było wypaść klasowego charakteru pomocy sąsiedzkiej, nie mówiąc już o tym, że gubi się w ten sposób bardzo istotny moment — mobilizowanie pracującego chłopstwa przeciw kulakom.

pójdzie sołtys. Zebrani zaś poczekała na ich powrót.
W kilka chwil później, trójką szła drogą przez wieś, omijając kaluże rdzawego błota. W sieni domu bogacza zaleciała ich woń pieczonego mięsa. Weszli do izby.
— Dzień dobry. Dobrze, śpiemy was, Janie, zastali — rozpoznał sołtys, nie czekając na wzajemne powitanie.
Korycka zajęta była patelnią i garnkami, Korycki siedział za stołem, kręcił papierosa i niby spokojnie spojrzał na przybyłych:
— Witajcie — bąknął.
— Czemuś tu nie przyszedł na zebranie? Prawie cała gromada przysłała; obradujemy nad przedterminową odstawa zboża...
— Zboża nie mam, to i radzić nie ma co... Z próżnego nie należy, a w stodołę się nie roził przez siłę...
— Ano, trochę racji macie — zagadnął ponownie sołtys. Dobro dzień! Bośka rozglądał się po izbie, dziwił się w duchu skąd też Kucharczykowie tyle dostatków zdobyli. „Kombinatorzy, myśli Dobrodziej, — przed wojną parobków wyżytkowali, a teraz spekulują”. Sołtys kontynuował zaczęte zdanie:
— „...zboża się w stodołę nie roził, to prawda, ale z tej ważnej stodoły dużo go nie ubyło, z tego, co było z pola sprzątnęli, bo zobowiązania w skupie nie wykonaliście przecież...
— To nie wazna sprawa! — huknął Korycki. — Ja wam do stodoły nie zaglądam, to i od mojej wari!...
— Gromada wam zajrzy do stodoły, uchwala taka jest — ostro wturcił Bośka.
— Ty mi uchwala, nie grój, a uchwały takich działów, to ja się nie boję. Iu z tych mędrków przosiło się o robotę u mnie? A ty pamiętasz, jakżeś mi krowy pasł? Jak ojele u mnie miocił? Jak matka co roku do kopania ziemniaków się wpraszała?... Gromada zajrzy mi do stodoły? Widzieliście go?...
Sołtys przerwał ten wybuch.
— Więc, jak? Odstawicie staro doborownie, czy mamy wam pomóc w omiotach?...
Korycki poczerwieniał ze złości i zdawało się, że rzuci się na delegatów gromady.
— Nie sprzedam, nie sprzedam! Mam dla siebie, a nie dla spółdzielni!...
Kucharczyk sięgnął ręką po kapelusz i kierując się ku drzwiom, rzekł na odchodnym: „— Wicie odstawicie? Myślicie, że to te same dawne, dobre dla was czasy? Ze tu żyje ta sama przedwojenna, zagłodzona i zabiedzona gromada waszych parobków? Grube się mylicie!... Chodźmy! — zwrócił się do Bośki i Dobrodzieja. Z kulacką parą w rękach dąmy sobie radę...
Korycki wyszedł z nimi, popatrzył, jak skierowali się ku chałupie sołtysa, postać chwilę i wrzucił zawrót, nie do mieszkania, lecz do stodoły — popatrzył na swój dobytek.
— Stodoła, jak zresztą i pozostałe zabudowania wraz z domem mieszkalnym, wyraźnie odróżniały się od innych we wsi. Nic

dziwnego: wieś, to biedota, a gospodarstwo Koryckiego, to mały folwark. Koni jest pięć, parę krów, parę okazalych świń. Drobiu cała gromada. Z maszyn i nowoczesnych narzędzi rolniczych ma snopowiązałkę, kopaczkę, miotarnię, maszynę czyszczącą. Jakimi drogami zdobyte — łatwo się domyślić. Ziemia dobra, a na zesłoroczny urodzaj nie można narzekać — zboże obrodziło.

14-008,0000

Rosną kadry techniczne Służby Zdrowia



W szkole laborantek medycznych w Gdańsku uczą się przyszłe laborantki fizykoterapii i chemicki laboratorii szpitalnych. Na zdj.: uczennice zapoznają się z aparaturą do fizykoterapii w gabinecie docenta Akademii Medycznej w Gdańsku.

GRN w Nagłowicach biurokratycznie opracowała plan pomocy sąsiedzkiej

Tymczasem w roku bieżącym spotykamy gminy, gdzie nie zarzucono szkodliwej metody biurokratycznego planowania realizacji ważnych akcji gospodarczych.

W gminie Nagłowice, np. pow. jedrzejski, plan pomocy sąsiedzkiej został już opracowany. Przeglądając go, łatwo jednak stwierdzić, że nie jest on wynikiem kolektywnej pracy gromady, lecz jest jeszcze jednym papierkiem sporządzonym przy biurku. Wskazują na to takie np. fakty: W gromadzie Zdanowice, wyznaczono właściciela 11 ha ziemi Maril Kępcowski, 2 dniówki konne do wykonania w ramach pomocy sąsiedzkiej, gdy tymczasem Stanisławowi Skowronkowi, posiadającemu 4,5 ha, wyznaczono 7 dniówek konnych. W tejże gromadzie Mieczysławowi Borowce, posiadającemu 5,98 ha, świadczyć pomoc sąsiedzką Józef Wójcik, mający 5,04 ha, jak by już nie było bogatszych gospodarzy. W gromadzie Rejowiec kulałowi Stanisławowi Bonkowi, który ma 14 ha, wyznaczono 4 dniówki, a 8 hektarowemu średniakowi Józefowi Staszewskiemu, ze Zdanowic 6 dniówek. W gromadzie Ślecin, pomoc sąsiedzką świadczyć sobie nawzajem malorolnicy, posiadający po 3 ha ziemi: Bolesław Jaworski i Józef Jaworski. Podobnych przykładów można by z planu pomocy sąsiedzkiej gminy Nagłowice przytoczyć znacznie więcej.

Prezydium GRN w Nagłowicach i prezydium wszystkich Gminnych Rad Narodowych w województwie, a także Komitety Gminne i Powiatowe, oraz gromadzkie organizacje partyjne, muszą pamiętać, że zgodnie z uchwałami kierownictwa naszej partii, wszelkie plany i akcje gospodarcze nie mogą być jedynie przedmiotem biurokratycznego urzędowania, i nie mogą być realizowane drogą administracyjną, ale muszą stanowić pracę masową, w której rozwijać się będzie praca masowo-polityczna, i na której w ogniu walki klasowej będzie krzepł i umacniał się narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni.

Trzeba więc, aby Komitet Gminny polecił niezwłocznie organizacjom partyjnym skontrolować dokładnie sporządzone przez sołtysów plany pomocy sąsiedzkiej, oraz spowodować zwołanie zebrania gromadzkiego, które ostatecznie zatwierdzą plany pomocy na rok bieżący.

Prezydium GRN w Nagłowicach i prezydium wszystkich Gminnych Rad Narodowych w województwie, a także Komitety Gminne i Powiatowe, oraz gromadzkie organizacje partyjne, muszą pamiętać, że zgodnie z uchwałami kierownictwa naszej partii, wszelkie plany i akcje gospodarcze nie mogą być jedynie przedmiotem biurokratycznego urzędowania, i nie mogą być realizowane drogą administracyjną, ale muszą stanowić pracę masową, w której rozwijać się będzie praca masowo-polityczna, i na której w ogniu walki klasowej będzie krzepł i umacniał się narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni.

St. K.

Jak gromada pokonała kulaka z Jelonek

Sołtys Kucharczyk czytał:
— „My, mieszkańcy gromady Jelenki, postanowiliśmy przed wyznaczonym terminem odstawić zboże do gminnej spółdzielni w Kielowie. Postanowiliśmy wykonać plan gromadzi w całości i przez każde gospodarstwo pojechać z osobną...
Ode drzwi wyrwał się naraz nieśmiały, krótki głos, przerywając odczytywanie uchwały:
— Jak tylko Korycki odstawił to i z planem nie będzie kłopotu...
W jednej chwili zaroiło się od głosów, jak w ulu:
— Ano właśnie...
— Czemu ma nie odstawić?...
— Niech tylko spróbuje — przed się uchwale... Znajdzie się na to rada...
— Uspekajcie się, o tym potem będziemy gadać — podniósł głos sołtys i skończył czytanie:
— „Operacyjni bogacy zmuszeni do wykonywania zobowiązań. Najbardziej operacyjnym właścicielami zboża i maszynami do odstawiania do spółdzielni...
— Racja, tak zrobimy — padło kilka głosów naraz.
Kucharczyk skończył czytać.
— Do Koryckiego zaś pójść trzech ludzi, aby w imieniu zebranych tutaj sąsiadów konkretnie odpowiedzieć: odstawił zboże, czy nie odstawił? Jak nie, to zabudować stodołę i spichlerz, bo daliśmy miłość, bo wiemy dobrze, że u niego zapłać pełne do dzisiaj, chociaż labidzi i narzekają...
Zaproponowano ZMP-owca Bożka i Władysława Dobrodzieja z trójki gromadzkiej. Z nimi

— Gromada wam zajrzy do stodoły, uchwala taka jest — ostro wturcił Bośka.
— Ty mi uchwala, nie grój, a uchwały takich działów, to ja się nie boję. Iu z tych mędrków przosiło się o robotę u mnie? A ty pamiętasz, jakżeś mi krowy pasł? Jak ojele u mnie miocił? Jak matka co roku do kopania ziemniaków się wpraszała?... Gromada zajrzy mi do stodoły? Widzieliście go?...
Sołtys przerwał ten wybuch.
— Więc, jak? Odstawicie staro doborownie, czy mamy wam pomóc w omiotach?...
Korycki poczerwieniał ze złości i zdawało się, że rzuci się na delegatów gromady.
— Nie sprzedam, nie sprzedam! Mam dla siebie, a nie dla spółdzielni!...
Kucharczyk sięgnął ręką po kapelusz i kierując się ku drzwiom, rzekł na odchodnym: „— Wicie odstawicie? Myślicie, że to te same dawne, dobre dla was czasy? Ze tu żyje ta sama przedwojenna, zagłodzona i zabiedzona gromada waszych parobków? Grube się mylicie!... Chodźmy! — zwrócił się do Bośki i Dobrodzieja. Z kulacką parą w rękach dąmy sobie radę...
Korycki wyszedł z nimi, popatrzył, jak skierowali się ku chałupie sołtysa, postać chwilę i wrzucił zawrót, nie do mieszkania, lecz do stodoły — popatrzył na swój dobytek.
— Stodoła, jak zresztą i pozostałe zabudowania wraz z domem mieszkalnym, wyraźnie odróżniały się od innych we wsi. Nic

dziwnego: wieś, to biedota, a gospodarstwo Koryckiego, to mały folwark. Koni jest pięć, parę krów, parę okazalych świń. Drobiu cała gromada. Z maszyn i nowoczesnych narzędzi rolniczych ma snopowiązałkę, kopaczkę, miotarnię, maszynę czyszczącą. Jakimi drogami zdobyte — łatwo się domyślić. Ziemia dobra, a na zesłoroczny urodzaj nie można narzekać — zboże obrodziło.

Gwarno było następnego dnia na podwórzu bogacza. Przyjechała miotarnia z motorem, przybyło kilkunastu malorolnych, którzy w czyn wprowadzali uchwale zebrania gromadzkiego. Przybyła wczorajsza delegacja: Kucharczyk, Bośka, Dobrodziej.
Ponuro spoglądał Korycki na uwijających się ludzi — nie na niego dzisiaj pracowali, chociaż w jego gospodarstwie. Z zapaleniem leciały snopki ze zbożem. Szeroko niósł się warkot silnika miotarni. Miłość się szeroko śpiewała niezadowolonych od kula — niósł się wieść, że wspólnymi siłami gromada pokonała paszytę.

14-008,0000

Gromada Jelenki wykonała plan skupu zboża. Od samego tylko Koryckiego dostarczone do gminnej spółdzielni 4.500 kg żyta. Sześć i pół godziny trwał przymusowy omiot kulackiego zboża. Złamany został opór bożactwa.

14-008,0000

W gminie Kurozwęki pow. Busko w ubiegłym roku pomoc sąsiedzką nie stała na odpowiednim poziomie. Biedota wiejska, mająca koni i maszyn rolniczych zbyt długo czekała na pomoc, do której zobowiązano bogatych gospodarzy. Malorolnicy z wsi Wólka Zabna, Czernica, Wola Osowa nie uzyskiwali tej pomocy w odpowiednim czasie.

Na zebraniu Prezydium GRN w Kurozwękach, poświęconym sprawie terminowego przeprowadzenia akcji siennej, między innymi postanowiono usunąć wszystkie niedociągnięcia w akcji pomocy sąsiedzkiej i zorganizować ją tak, aby skorzystała z niej wszyscy malorolnicy z całej gminy.

14-008,0000 Stefan Kaptur

14-008,0000

Jedziemy na wczasy...

„Przed wojną zamiast dać urlop i umożliwić uczciwy odpoczynek — wyrzucano nas na bruk — opowiadał. Stanisław Durlik z KZWM, przewodnik pracy i długoletni robotnik tych zakładów. Zakopane czy Krynica były miejscami hulanki i trwonienia pieniędzy przez kapitalistów i obszarników, którzy nabijali sobie kieszenie, wysysując robotnika i biednego chłopca.

Dziś, dzięki Polsce Ludowej korzystamy z odpoczynku w całej pełni.

Wróciłem niedawno z wczasów — i oświadczyłem: Durlik. Było naprawdę dobrze. Odpocząłem i zdobyłem siły do dalszej pracy. Smaczne i zdrowe pożywienie, czyśnię, ciepło, zorganizowane rozrywki, wszystko dla robotnika i chłopca, którzy dawniej mogli jedynie marzyć o takim życiu.

Ile radości i wypoczynku daje pobyt w Domu Wypoczynkowym wędzarni najlepiej ci, którzy byli na wczasach. Są

oni najlepszą reklamą wczasów, o czym świadczą opowiadania i listy wczasowiczów, dziękujących za umożliwienie im korzystania z tej ogromnej zdobyczy mas pracujących.

Tymczasem zdarza się jednak, że rady zakładowe i okręgowe zarządy niweczą przez swoje niedbałość wysiłki rządu na tym odcinku. Urlopy, a co z tym ściśle się łączy i wczasowa na zakładach źle planowane. Olbrzymie nasilenie, bo około 70 proc. urlopów, wypada na lipiec i sierpień. Wpływa to w pierwszym rzędzie na poważne zahamowanie produkcji, brak ciągłości i niesystematyczność, a z drugiej strony utrudnia przyznanie wczasów tym wszystkim, którzy na nie zasługują. Powoduje to oczywiście niezadowolenie wśród robotników.

Kieleckie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego są typowym przykładem źle rozplanowanych urlopów. Przy nazwiskach pracowników podzieliłoby na kilka „grup urlopowych“ widnieją daty 15. VI, 1. VII, 15. VII, albo 1. VIII. Niemal zupełnie brak takich, którzy by wykorzystali urlopy w innych terminach.

Taki stan rzeczy panuje zresztą w całym przemyśle chemicznym na terenie naszego województwa, gdzie wykorzystano dotychczas tylko 10 proc. przyznanych wczasów zimowych.

Winę za ten stan rzeczy ponosi w pierwszym rzędzie Okręgowy Zarząd Związku Zawodowego Chemiczów, który nie nie zrobił, aby ten stan zmienić, nie propagował odpowiednio wczasów zimowych, zaniebując w ten sposób jedno z poważnych swoich zadań.

Takich przykładów z terenu naszego województwa można przytoczyć więcej. I to jest źle. I to trzeba zmienić.

Rady zakładowe powinny móc no ująć w ręce sprawę wczasów i w porozumieniu z kierownictwami zakładów ustalić plan urlopów, odpowiednio do przyznanych na dany okres przez Związki Zawodowe miejsc wczasowych, aby zapewnić w ten sposób ciągłość produkcji i przyznać miejsce w domach „poczynkowych“ wszystkim, którzy pragną z tego skorzystać.

Drugim poważnym niedociągnięciem Zarządów Okręgowych jest fakt, że wśród wyjeżdżających znajduje się ciągle mało robotników, a mianowicie tylko 50 proc. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że robotnicy stanowią większość w stosunku do pracowników umysłowych cyfra 50 proc. okazałoby się naprawdę niską. Ponadto znane są fakty, że lepsze miejsca wczasowe w Zakopanem czy Krynicy z zasady są przyznawane dyrektorom, kierownikom działów itd.

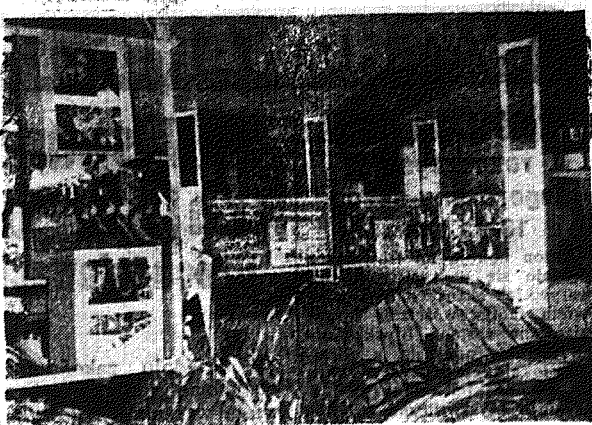
Ten stan musi się zmienić. Organizacje partyjne i rady zakładowe winny dbać, aby rozdział miejsc wczasowych odbywał się sprawiedliwie. Jeśli mowa o pierwszeństwie, to mieć go mogą tylko przewodnicy pracy.

Jedźmy na wczasy!

Przed nami marzec i kwiecień, kiedy w górach jeszcze trwa piękna zima. Domy wczasowe czekają na nowych gości, pragnących słońca i wypoczynku. Pokażmy, że potrafimy korzystać ze zdobyczy socjalnych, o które sami walczyliśmy.

Wszystcy wyżej wymienieni zostali po stwierdzeniu ich tożsamości przekazani do właściwych władz personalnych celem wyciągnięcia konsekwencji służbowych. Należy się spodziewać, że Prezydium MRN w Kielcach niejednokrotnie powtórzy tego rodzaju akcję, przyczynając się tym samym do energicznego zwalczania bumelantów i absencji.

(J. K.)



W ostatnich dniach w sali rycerskiej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, staraniem Miejskiego Komitetu Obrótców Pokoju została otwarta wystawa fotograficzna z II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju w Warszawie. Wystawa otwarta będzie do 11 bm. włącznie w godzinach od 11-tej do 20-tej. Na zdjęciach — Fragmenty wystawy.

Społeczne komisje kontroli przy MRN w Kielcach przystąpiły do akcji zwalczania bumelantów

Hasłem przewodnim drugiego roku Planu 6-letniego jest niewątpliwie walka o jak najdalej idące obniżenie kosztów własnych we wszelkiego rodzaju zakładach przemysłowych oraz instytucjach i urzędach publicznych. Jak również zagadnienie ścisłego i ostrego przestrzegania ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Obowiązek za gadnienia łączy się bowiem ze sobą nierozdzielnie.

Jednakże należy stwierdzić, że podczas gdy hasło walki o obniżenie kosztów własnych, które zostało rzucone przez pracowników krakowskiego MHD, zostaje wprowadzone w życie przez załogi wielu zakładów pracy, to w przeciwnym razie do tego przestrzegania ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy pozostawia wiele do życzenia. Zauważyć to można na przykład w godzinach przedpołudniowych, gdy idąc ulicami miasta, bądź też wstępując do poszczególnych sklepów lub lokali publicznych

widzimy tam niejednokrotnie pracowników umysłowych z pobliskich instytucji spędzających swój czas pracy przy robieniu zakupów domowych, lub siedzących przy „czarnej kawiarni“ w cukierni.

W związku z tym, celem zlikwidowania tego rodzaju niedozwolonych objawów bumelantów i absencji w pracy, Prezydium MRN w Kielcach postanowiło zorganizować akcję społecznych komisji kontrolnych, których zadaniem jest wyłapywanie bumelantów spędzających czas pracy na prywatnej pogawędce w kawiarni lub restauracji.

Tego rodzaju akcja kontrolna przeprowadzona została po raz pierwszy na terenie naszego miasta przed kilkoma dniami. Społeczna Komisja Kontrolna przy MRN, w skład której weszli — przewodnicząc Prezydium MRN, dwu inspektorów PIH, oraz dwu członków Miejskiej Rady Narodowej, dokonała lustracji wszystkich istniejących w środowisku restauracji i cukierni spółdzielczej. W wyniku tej akcji komisja przychwyciła następujących bumelantów: ob. Popiel, pracownik Skórzanej Spółdzielni Pracy w Kielcach, który posiadając przepustkę służbową wydaną o godz. 8-ej rano, celem załatwienia spraw służbowych, załatwiał je w kawiarni. Następnym bumelantem była pracownica sklepu MHD nr 10 ob. Bielecka, która opuściła sklep o godz. 11-ej celem zrobienia sobie trwałej ondulacji (jest to tym bardziej „ciekawe“ iż wyżej wymieniona została zwolniona w tym właśnie celu przez kierowniczkę sklepu, która w pełni uznała ważność tego argumentu do opuszczenia pracy). W restauracji „Warszawianka“ komisja zastała ob. Bondarczewską, która znajdując się w stanie nietrzeźwości przedmiotowo przed kilku miesiąc.

Wszystcy wyżej wymienieni zostali po stwierdzeniu ich tożsamości przekazani do właściwych władz personalnych celem wyciągnięcia konsekwencji służbowych. Należy się spodziewać, że Prezydium MRN w Kielcach niejednokrotnie powtórzy tego rodzaju akcję, przyczynając się tym samym do energicznego zwalczania bumelantów i absencji.

(J. K.)

Z naszych ekranów

»Chiny walczą«

Film ukazuje dwa oblicza Chin: jedno zwrócone w przeszłość, drugie w przyszłość. Trudno uwierzyć, że zaledwie kilkadziesiąt lat dzieli nas od okresu, kiedy Chiny, jako teren wyzysku obcych imperiów, były krajem do tego stopnia zafacowanym, że człowiek przypominał niewolnika. Zdumiewamy się patrząc na skrajny prymitywizm uprawy roli, środków lokomocji i w ogóle bytowania wielomilionowego narodu o starej kulturze. Czwiek jest jedyną siłą pociągającą i napędzającą, nikt nie dba o te tysiące ginące z głodu i podlegające masowemu wyniszczeniu z powodu katastrof żywiołowych (częste powodzie), bo wśród milionów tych pariasów nigdy nie zabraknie rąk robotniczych i ludzi zaprzęających się w niewolę, aby uniknąć śmierci głodowej lub konieczności sprzedania własnego dziecka.

Dopiero Wielka Rewolucja Październikowa, budząca w masach świadomość potęgi, wyzwala z Chinczyków drzemiące w nich dotąd siły. Partia komunistyczna walczy początkowo o wyzwolenie narodu przeciwko Japończykom, później — o wyzwolenie ludu spod ręki kapitalistycznego jarzma. Druga część filmu poświęcona jest właśnie różnym etapom tej walki. Ponieważ w realizacji filmu brało udział 16 chińskich operatorów wojennych, ilość scen wojennych jest może zbyt duża, jak na ten rodzaj filmu. Wolelibyśmy więcej obrazów z życia nowych Chin. W każdym razie to co widzimy informuje nas dostatecznie o obecnych nastrojach (entuzjastyczny stosunek do armii ludowej i jej wodza) i pokazuje proces włączania się młodej republiki do nowego życia.

Szkoda, że tylko nieliczne zdjęcia poświęcone temu co stanowi kulturę narodu — architektura, sztuka, obyczaje. Program uzupełnia niemiernie ciekawy film francuski o pracy Pasteura i jego kolejnych zdobyciach na polu szczepienia ochronnego przeciwko wielu chorobom.

S.H.M.

Dzisiaj i jutro wieczór »Artosu«

»Za o'hani w Warszawie«

Zapowiedziana na dzień wczorajszą impreza ARTOSU nie mogła się odbyć ze względu na przeszkody techniczne, niezależne od organizatorów.

W związku z tym rewia „Zakochani w Warszawie“ z udziałem: Aleksandra, Rozstańskiej, Rawicza, Orłowskiego i innych wystawiona będzie w dniu dzisiejszym w Domu Młodzieży o godz. 19-ej i w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 19-tej.

Bilety na dzień wczorajszy ważne są na niedzielę.

10 MARCA 1951 r.

TEATR: PANSTWOWY TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO — nieczynny w związku z wyjazdem do Zakł. Starachowickich ze sztuką Gogola — „Ożenek“.

KINO: „WARSZAWA“ — Program składany, prod. radzieckiej.

„BALTİK“ — „Kobieta wyrusza w drogę“, film produkcji węgierskiej.

OYUZBY APTEKI: Apteka Społeczna Nr 6, Plac, Obrońców Stalingradu.

Koło LK i Rada Kobieta przy PSS w Kielcach wykonały zobowiązanie powzięte z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

W dniu wczorajszym przy wypożyczalni sprzętu domowego PSS w Kielcach, przy ul. Świerczewskiego 15, dokonano uroczystego otwarcia poradni krawieckiej.

Na uroczystość przybyli: przedstawiciel Komitetu Miejskiego PZPR, Zarządu Miejskiego LK, oraz dyrektor PSS. Otwarcia poradni dokonał dyrektor PSS tow. Piasiek, który

omówił zadania, jakie stoją przed nowootwartą placówką. Poradnia krawiecka została zorganizowana w ramach realizacji podjętego zobowiązania Koła LK i Rady Kobiety przy PSS.

W nowootwartą placówkę usługową, członkowie PSS będą mieli możliwość pod dozorem odpowiednio wykwalifikowanej krawcowej, dokonywać wszelkich przeróbek odzieży, oraz bielizny i to za minimalną opłatą. Poradnia wyposażona jest w maszyny, oraz w niezbędne przybory krawieckie. Znajdują się tam książki fachowe, beletrystyka i czasopiśma, z których będą mogli korzystać nasze go spodnie.

Kierowniczką punktu usługowego jest członkini Ligi Kobiet — Zenaida Warszawska, która w imieniu zespołu poradni przyrzeka dołożyć wszelkich wysiłków w pracy poradni krawieckiej.

Z kolei wszyscy zebrani udali się do sklepów PSS, spotywcze go nr. 50, przy ulicy 1-go Maja, obsługiwanego przez kol. Janinę Starzykówną, oraz przez kol. Annę Imiolek, — odzieżowego nr. 48, przy ul. Sienkiewicza, oraz sklepu nr. 1, przy ul. Mickiewicza, celem przekazania ich przodującym brygadam kobiecym.

(mł)

Trzeba otoczyć opieką kursy początkowego nauczania w PPB nr 3 w Kielcach

Korespondent tow. Władysław Snoch z Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego — Oddział nr 3 w Kielcach zwrócił się do naszej redakcji z prośbą o interwencję w sprawie kursów dla analfabetów — pracowników PPB.

Tow. Snoch, który jest kierownikiem szkolenia zawodowego PPB, nie jest w stanie sam udzielić lekcji na kursach dla wszystkich 125 analfabetów, tym bardziej, że budowy PPB nr 3 są porozumiane

w różnych punktach miasta, co utrudnia prowadzenie zbiorowych kursów.

„Rada zakładowa, dyrekcja i podstawowa organizacja partyjna — jak pisał tow. Snoch — zapomniały o swoich obowiązkach, zapomniały, że są odpowiedzialne za całkowite zlikwidowanie analfabetyzmu w terminie do dnia 1 maja bieżącego roku“. Trzeba zatem aby sobie o tym jak najrychlej przypomnieli.

Z listów naszych czytelników

„Przy ul. Mielczarskiego 45 w Kielcach miesi się burza absolwentów SPP odbywających 2-letnią praktykę w KZWM. Wielu z nich, to aktywni członkowie ZMP i przodownicy pracy.

Nie są oni jednak otoczeni należyłą opieką ze strony komitetu opiekuńczego, dyrekcji i rady zakładowej KZWM. Dowodem tego jest m. in. fakt, że burza nie

otrzymuje dostatecznej ilości materiału opalowego. Jednocześnie kierownictwo burzy nie dba o odpowiednie wykształcenie ideologiczne młodej burzy. Takiej treści list przesłał nam jeden z absolwentów SPP (nazwisko i adres znane Redakcji).

Zarówno dyrekcja, jak i rada zakładowa KZWM winny zainteresować się burzą absolwentów i zapewnić im odpowiednią opiekę.

„Mimo, że ilość kin objazdowych stale wzrasta istnieje jeszcze szereg miejscowości, których kina te dotychczas nie obsłużyły. Do takich miejscowości należy wieś Obłce, gm. Morawica, pow. Kielce. Mieszkańcy wioski chętnie skorzystaliby ze zdrowej rozrywki kulturalnej, jaką daje film“.

Tak piszą w liście do naszej Redakcji ob. ob. St. Rogowski i E. Grzesik.

W związku z tym zwracamy się do Okręgowej Dyrekcji Kina Objazdowych w Kielcach z apelem, by w planie wyjazdów kin ruchomych uwzględnić postulaty mieszkańców wsi Obłce.

DROBNE OGŁOSZENIA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź — Skrytka 163. 100

DYREKCJA MHD. w SKARZYSKU-KAM. zawiadamia o otwarciu SKLEPU SPORTOWEGO przy ul. Staszica 25. 115

ZGUBIONO zaświadczenie Nr 213798 upoważniające do nabywania ulgowych biletów kolejowych za uiszczeniem 50 proc. normalnych opłat, w obszarze dystryktu Lubelskiej, Łódzkiej z dojazdem do Warszawy, na okaziciela. 118/3049

ZGUBIONO kartę węglową Nr 2857 K. Z. W. M. Motyka Henryk. 119/3050

ZGUBIONO dowód kolejowy wydany D. O. K. P. Lublin. Młoder Maria, Kielce. 120/3051

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez R. K. U. Ostrowiec, Brodawka Jan. 121

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez R. K. U. Iłza, dowód z konia wydany przez gminę Piasiek Opatowski, Zięba Tadeusz, zam. Rzeźmie 1, gm. Pawłów pow. Iłza. 122

UNIEWAŻNIA się zagubiona pieczęć nagłówek o treści: Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „RUCH“, Rozdziałna Prenumeraty Zakładowej w Ostrowcu. 123

Nr AC. 111. 2-67-50 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 310) zmieniło nazwisko Druszczyk z Radomia na nazwisko Drożdżowski. 124

Nr AC. 111. 2-4-50 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 310) zmieniło nazwisko Sztan z Kępy Nagajewskiej gm. Koprzywnica pow. Sandomierz na nazwisko Sztankiewicz. 125

Poszukiwanie pracowników

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, STARSZYCH KSIĘGOWYCH, KSIĘGOWYCH, INŻYNIERÓW, TELETECHNIKÓW, RADIO-TECHNIKÓW, ELEKTROTECHNIKÓW zatrudni DYREKCJA OKRĘGOWA RADIOFONIAZACJI KRAJU w KIELCACH, Nowowiejska 22. Place wg. umowy zbiorowej. 126

ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH przyjmą natychmiast GLIWICKIE ZAKŁADY MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH w GLIWICACH. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny w Gliwicach, ul. Gen. Świerczewskiego Nr 1. 127

DEKORATORA poszukuje od sara Dyrekcja M.H.D. w Skarżysku-Kam. Podanie wraz z życiorysem prosimy składać do Dyrekcji M.H.D. w Skarżysku-Kam. Dział Kadr przy ul. 1-go Maja 79. 116

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Hokeiści na trawie rozpoczynają tegoroczny sezon 18-go marca

Sezon hokeja na trawie rozpoczyna się w tym roku we wszystkich okręgach 18 bm. W wielu miejscowościach zorganizowane zostaną błyskawiczne turnieje otwarcia, z udziałem lokalnych drużyn. W okręgu poznańskim odbędą się 2 turnieje błyskawiczne w halach sportowych.

W związku z rozpoczęciem sezonu ustalono ostatecznie skład kadry narodowej, do której zaliczono 16-tu zawodników.

Wspaniały sukces sportu krajów demokracji ludowej Czechosłowacja i Rumunia mistrzami świata w tenisie stołowym

W Wiedniu zakończono drużynowe mistrzostwa świata w tenisie stołowym. W finałowym spotkaniu w konkurencji mężczyzn Czechosłowacja pokonała Węgry 5:4. Dzięki temu

zwycięstwu zeszłoroczny mistrz świata — drużyna CSR — zdobyła ponownie tytuł mistrzowski.

Również w konkurencji kobiecej obrońca tytułu Rumunia odnosząc zwycięstwo w finale nad Austrią 3:1 zachowała tytuł mistrzowski.

Fakt, że dwa tytuły mistrzowskie zdobyły Czechosłowacja i Rumunia, wice-mistrzem świata zaś w konkurencji męskiej zostały Węgry, jest wymownym dowodem wspaniałego roz-

woju tenisa stołowego w krajach demokracji ludowej.

Mistrzostwa narciarskie ZSRR

30 tysięcy widzów oglądało rozegrany w Kirowie konkurs skoków narciarskich o mistrzostwo Związku Radzieckiego, w którym 1 miejsce zajął SAMOCHWAŁOW, który uzyskał najdłuższy skok dnia — 70,5 m. drugi był SKWORCOW. Drużynowo zwyciężyła reprezentacja Moskwy.

Następna konkurencja mistrzostw narciarskich ZSRR będą biegi, które rozegrane zostaną w Złotouście na Uralu.

Reprezentacja FSGT w podnoszeniu ciężarów przybędzie do Polski

W końcu marca br. na zaproszenie CRZZ przybędzie do Polski drużyna atletyczna FSGT w podnoszeniu ciężarów.

Sportowcy — robotnicy francuscy przyjeżdżają mają na 3 spotkania w składzie 11 osób. Członkowie drużyny FSGT reprezentują w wysoką klasę. Najlepsze ich wyniki w trójbój olimpijskim osiągnięte w 1950/51 r. są następujące:

w kugolej Autreaux i Wullume — 247,5 kg, w piórkowej Charlot — 255 kg, w lekkiej Gelia — 290 kg, w średniej Veschetti — 312,5 kg, w półciężkiej Vlerich — 305 kg, w ciężkiej Lang — 255 kg.

Polacy jedynie w dwa wagach mają lepsze wyniki od Francuzów. Są to rezultaty Sadowskiego w półciężkiej 312,5

kg oraz Hajdeka w ciężkiej 320 kg. Oba te wyniki są rekordami Polski.

Isakowa mistrzynią ZSRR w jeździe szybkiej

W drugim dniu mistrzostw Związku Radzieckiego w jeździe szybkiej na łyżwach odbyły się dwie pozostałe konkurencje kobiece. W biegu na 1.000 m, po niezwykle zaciętej walce, w której o zwycięstwo decydowały dziesiąte części sekundy, triumfowała Isakowa, która uzyskała czas 1:39,4 przed Kondakową — 1:39,6 i Zukową — 1:41,0.

5.000 m wygrała pewnie Aklifewa w czasie 9:28,4 przed Krotową — 9:30,6 i Isakową — 9:35,2.

Tadeusz Borowski

Doświadczenia narodów

Widziałem raz taką karykaturę: hitlerowski zsoldak, uzbrojony po zęby, wyściga skrwawioną łapę do Francji, młodej kobiety w czapce frygijskiej, którą dźwierży za ramiona stary lowelas i stręczyciel, siwy plugawy Wuj Sam. Francja krzyczy: „Mam mu podać rekę do zgody? Z jego łapy ocieka krew!” Wuj Sam: „No to co? Nie brzydz się: przecież to twoja krew!” Może przekupny rząd burżuazji francuskiej zawierać umowy z faszystowskim rządem z Bonn. Może sprzedać jany rząd socjalistów angielskich snuć marzenia o bloku z neohitlerowcami. Może imperialista amerykański marzyć o piechocie trzeciej wojny. Może finansować nowy „Drang nach Osten”. Może kupować rządy, opłacać pismaków, więzić pałatki, może palić miasta, wdeptywać w ziemię wioski, może utrzymywać miliony nie mie bezrobotnych.

Doświadczenia narodów nie kupi, nie spali, nie zadla w więzieniu, nie wdępcie w ziemię. Doświadczenie narodów nie posłuży sprawie wojny. Doświadczenie narodów jest orzechem pokoju. Premier francuski ścisła dłoń generałów hitlerowskich, ale naród francuski widzi na ich łapach krew francuskich patriotów. Rząd angielski kuma się z magnatami rubińskimi, ale naród angielski pamięta waroktombowców faszystowskich i świs V-1 i V-2. Rząd belgijski patronuje spółkom przemysłowym z kartelami niemieckimi, ale naród belgijski pamięta krematorium, komory gazowe, działanie cyklonu. Rząd z Bonn zaprzedał się bankierom Wall Street, ale naród niemiecki pamięta, do czego doprowadził go bankierzy z Berlina i Essen.

Organizatorzy nowej wojny spieszą się. Ich podróże, gorączkowe narady, zjazdy, konferencje, debaty, kłótnie, wzajemne denuncje o podobne są do tańca świętego Wita. Eisenhower — to zdolny kupiec. Umiały zareklamować amerykańską maszynę do mięsa: technikę, generałów, bankierów, oficerów wywiadu, doradców, rządów. Szukał w zamian armat

nego mięsa do tej maszyny. Ale o mięso armatnie w Europie trudno. I akwizytor długo i wymownie opowiadał w Waszyngtonie, że założył się na narodach europejskich, że, prawdę mówiąc, nie chcą one wojny.

Jeszcze nieraz przekonają się organizatorzy nowej wojny, że przeciw narodom, przeciw ich woli, ich doświadczeniu historycznemu, działać trudno. Pewien pisarz niemiecki opowiadał na stepującym zdarzenie: W jednej ze szkół berlińskich, leżącej niedaleko sektora zachodniego, dzieciaki urządziły głupi kawał nauczycielowi. Napisały na tablicy „Heil Hitler”, oczekując, że nauczyciel, wszedłszy do klasy, wybuchnie śmiechem gulem. Ale nauczyciel nie rozłożył się. Powiedział tylko: „Dzieci, które z was straciło ojca na wojnie, niech wstanie”. Podniosło się osiemioro dzieci. „Czyj brat nie powrócił z wojny, niech wstanie”. Wstało dziesięć. „Komu zginął ktoś z rodziny, niech wstanie”. Teraz wstała cała klasa; dzieci patrzyły na siebie w zdziwieniu. Nauczyciel powiedział: „Widzicie teraz, eto cała klasa. Każde z was straciło kogoś na wojnie: ojca, matkę, brata. I pozwalacie, aby imię mordercy waszych bliskich widniało na tablicy? Patrzcie na to, spójnijcie! Nie macie nic do powiedzenia. Dzieci w milczeniu starły przekleśte nazwisko z tablicy.

Mogą sprzedawać rządy uprawiać konszachty, mogą miotać się akwizytorzy i handlarze nową wojną. Doświadczenie narodów, straszne przeżycia wojenne milionów prostych ludzi, codzienność widok zrujnowanych miast, obydna niesprawiedliwość społeczna kapitalizmu — coraz szerzej otwiera im oczy. Przyjdzie czas, że po wiedzą sobie one: „Czyżbyśmy zabrano na mikroarmatnie — niech wstanie. Czyż dom rodzinny zburzono — niech wstanie. Kto cię pi głód, bezrobocie, ucisk na rodowy, kolonialny, rasowy niech wstanie. Kto cię chce wojny — niech wstanie”. I wtedy, tego dnia, powstanie nie tylko cały naród niemiecki, powstaną wszyscy prześludzeni na całym świecie.



Wczasowicze z „Przedownika” w Zakopanem wyruszają na śnieżne „szaleństwo” do hali na Kalatówkach.

Zawody narciarskie o Memorial Bronisława Czecha

W niedzielę 11 bm. rozpoczynają się w Zakopanem zawody narciarskie o Memorial BRONISŁAWA CZECHA i HELENY MARUSARZOWY Organizatorami tej imprezy są m. inn. ZS Kolejars, CWKS, AZS i Ogulwo.

Zawody trwać będą cztery dni i obejmują następujące konkurencje: konkurs skoków, slalom, bieg zjazdowy i bieg na 16 km, a w konkurencji kobiet slalom i bieg.

Do doskonałe warunki śniegowe i zgłoszenia najlepszych narciarzy polskich zapowiadają wysoki poziom zawodów, ciekawą i wyrównaną walkę. W roku ubiegłym w zawodach tych w konkurencji indywidualnej zwyciężył Dziedzic przed Krzeptowski i Kulę, a w konkurencji kobiet Grocholaska.

SEACHY

Rozgrywki szachowe o drugie miejsce mistrzostwa A klasy Okręgu Kieleckiego dobiegają końca. W szóstej rundzie „Stal” Kielec pokonała LZS Staszów w stosunku 6:2. „Stal” Radom — „Stal” Ostrowiec 7:1. „Ogniwo” Kielec — „Budowlani” Kielec 5:3 i „Wiśniarski Radom” — „Stal” Starachowice 7:1.

Po szóstej rundzie tabela turnieju przedstawia się następująco:

1. Ogniwo Kielec 6 33
2. Wiśniarski Radom 6 26
3. Stal Kielec 6 24,5
4. Stal Ostrowiec 6 23,5
5. Stal Radom 5 23
6. Budowlani Kielec 6 22,5
7. Stal Starachowice 6 17,5
8. LZS Staszów 5 14

Ostatni szachowy rundy radomskich szachistów poprawił ich dotychczasowe miejsce w tabeli „Stal” Radom, która ma jeszcze do rozegrania dwa spotkania z najslabszymi przeciwnikami, jest najmłodszym kandydatem na zdobycie wice-mistrzostwa Okręgu.

Drobiazgi sportowe

Do Czechosłowacji przybyli członkowie reprezentacji radzieckiej, którzy rozegrają kilka spotkań w różnych miastach. Pierwszy występ zawodników radzieckich odbył się w ośrodku przemysłowym Swit, gdzie pokonali oni reprezentację Czechosłowacji 8:0.

W ROKU 1840 ukazał się w Petersburgu niewielki tomik wierszy w języku ukraińskim, pt. „Kobziars”. Jego autorem był Taras Szewczenko, były chłop pańszczyźniany, w owym czasie student Akademii Sztuki. Tomik wierszy wywarł ogromne wrażenie i w krótkim czasie został rozesłany. Prowadzenie to zawiązało, powstała Szewczenki ołbrzymie siły artystyczne, z jakim opiewał poeta ojczyznę Ukrainę, prawdziwie artystycznej, z jaką odmalował bohaterką walkę narodu ukraińskiego z cudzoziemskimi zaborkami i przemołami i pełne gorzkiego życia tego narodu pod panowaniem obywatelstwa i absolutyzmu carskiego.

Już samym tytułem książki poeta dawał do zrozumienia, że jest kontynuatorem tradycji bezimiennych śpiewaków ludowych — kobziarzy, którzy, wędrując od niepiętnych czasów po wsiach ukraińskich opiewali Sicz Zaporoską, wolne życie kołchozów, chlubne czyni młodych wólców przodków. Takim kobziarzem był właśnie Taras Szewczenko, który w wierszach swych wyrażał najgłębsze pragnienia i najszybsze dążenia swego narodu.

Poeta poświęcił swą twórczość biedocie, z którą łączyła go nierozdzielna ścisła więź. Wiedział, że uginający się w jarzmie niewoli lud zrozumie i cenę będzie jego wiersze, ichnagie miłością do skrzywdzonych i poniżonych, przepojone nienawiścią do ciemności. Ze szczególną serdecznością, w pełnym smutku i współczucia li-rach opiewa poeta ciężki los kobiety wiejskiej. („Opłata”,

Wielki poeta - demokracja

W 90-rocznicę śmierci Tarasa Szewczenki

„Katarzyna”, „Tepela”, „Siepa”. Utróć feudalnego despotyzmu bezbolesnie deptał wszelkie szlachetne uczucia chłopki, poniżał jej godność osobistą, pa dała ona ofiarą bezbolesnego wyzysku i ucisku.

Oczarowany urokiem kłosek ludowych o wolności kosaćki, o Zaporozu, Szewczenko swyma myślami ku przeszłości, opłując w szeregu poematów historycznych powstanie rewolucyjne na Ukrainie. Opiewa on bohaterkę przeszłości swego narodu, jego ukołowanie siłi ojczyzny, jego umiłowanie wolności.

W poematach tych Szewczenko nie tylko kreślił wspaniałe obrazy walki narodu ukraińskiego o nieśmiertelność, lecz równocześnie budził nieśmiertelność do wszelkiego ucisku, wzywał naród do walki przeciw gnębicielom — carom i urzędnikom i obywatelom. Ukraińcy obywateli doskonałe rozumieli te intencje poety, toteż pisali stale na Szewczenkę donosy do władz, domagając się zniszczenia jego utworów.

Poezje Szewczenki z miejsca zdobywały sobie popularność wśród ludu. Nie ma w tym nic dziwnego, wyrażały one bowiem marzenia mas ludowych o wolności, o szczęśliwym losie. W utworach tych znalazły odzwierciedlenie najlepsze cechy duchowe narodu ukraińskiego: jego otwartość i serdecz-

ność, jego zdrowy rozsądek, do bre serce, męstwo i dzielność w walce z ciemnościami. Szewczenko wyraził to, co płynęło z głębi serca ludu, co żyło w nim niegasnąca nadzieja i wiara.

W wierszach Szewczenki po raz pierwszy zadźwięczało ciele piękno ukraińskiego języka. Szewczenko kochał język ludowy i wprowadzając go do poezji, odnalazł jego niewyczerpane bogactwa. Szewczenko jest twórcą ukraińskiego języka literackiego. Współczesna poezja krytyka szlachecka pogardliwie nazwała go „chłopskim poetą”. Szewczenko szczył się tym przewidywaniem. Twórczość jego znalazła wysoką ocenę w oczach współczesnych rewolucyjnych demokratów. Dobroli bów pisał o Szewczenku: „Jest on poetą całkowicie ludowym... Cały kraj jego myśli i sympatii odpowiada dokładnie sensowi i układowi życia ludu”.

Z biegiem czasu coraz wspaniale rozwija się muza Szewczenki. Marzenia o wolności jego pełniały się rewolucyjną tradycją. Poeta rozumie, że nie można uwolnić narodu od pięć poddaństwa, jeżeli nie zniszczy się głównego wroga, samej podstawy ustroju niewolniczego — caratu. Poeta wzywa do obalenia tego despotycznego — obywatelskiego ustroju. Pamflet „Sen” — jest zjadliwą satyrą na cara, jego urzędników i na całą machi-

nę rządową. W poemacie „Kaukas”, uciśniony lud znajduje symboliczne ich ucieśnienie w postaci Prometeusza. Prometeusz — to pionierni bojownik o wolność i szczęście ludzi, a choć orzeł szarpie jego serce, jest on nieśmiertelny, bowiem wie i wierzy, że nadejdzie godzina zemsty i triumfu.

Rewolucyjny demokrat, gorący patriota ukraiński, Szewczenko, żył bratnie uczucia do narodu rosyjskiego i innych walczących o wolność narodów. Poeci przyszłości szczytna idea braterstwa wolnych i równoprawnych narodów. W poemacie „Heretyk” opiewa Szewczenko bohaterstwo narodu czeskiego, walczącego w XV stuleciu przeciw niemieckim zaborcom i przeciw Watykanowi.

W wierszu „Kiedy byliśmy Kozakami”, poświęconym polskiemu rewolucjonizmowi, Szewczenko wspomina z radością czasy, kiedy Ukraińcy „bratili się z wolnymi Łachami”. Poeta przeklina księży i magnatów, którzy stali nienawidni między ludem Polski i Ukrainy. Wiersz kończy się wzywaniem do jedności i przyjaźni mas ludowych.

Szewczenkę łączyła gorąca przyjaźń z wybitnym rewolucjonistą polskim, Zygmuntem Sierakowskim oraz poetą polskim, Antonim Goław (Zeligowskim), który wraz z Szewczenką przebywał na zesłaniu.

Rząd carski zdawał sobie doskonale sprawę, że Szewczenko jest człowiekiem niebezpiecznym. W roku 1847 aresztowano go i uwięziono, a następnie skazano na zesłanie do garnizonu, stacjonowanego w dalekich stepach orenburskich. Szewczenko przebywał tam ponad 10 lat. Siatrapom carskim udaje się podkopać zdrowie poety, nie udaje się jednak zmusić go do zmiany poglądów, złamać moralnie. Na zesłaniu poeta pisał cykl wspaniałych wierszy satyrycznych pod wspólnym tytułem „Carowie”. Nadal zbroił on naród do powstania zbrojnego przeciw caratowi.

Do końca życia zachował Szewczenko wierność swym przekonaniom. Walczył do ostatniego tchnienia o unicestwienie niewoli duchowej i fizycznej. Był — on poetą-trybunem, był żywą duszą i żywym głosem narodu. W kazamatach więziennych, w koszarach, na zesłaniu pisał wiersze pełne wspaniałej pasji, nienawiści i pogardy do despotyzmu. Uważał, że lud wystawi mu najlepszy pomnik, jeśli wystąpi zbrojnie przeciwko swym katom.

Nieprędko, ziciły się marzenia poety... Nie prędko zdołał naród skruszyć swe okowy. Dopiero w kraju zwycięskiego socjalizmu wcielony został w życie testament idea wy Szewczenki.

Dziś, narody kraju radzieckiego czczą pamięć Tarasa Szewczenki, poety — rewolucjonisty, który żył całe poświęcił walce o szczęście, o radość, o wolność umęczonego, a tak gorąco ukochanego przez naród.

A. Weizbach.